DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.317. Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 8, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. **Bydgoszcz, sroda 25 marca 1931** **Nr. 68**

„Anschluss"...

Szczere ale bezczelne wyznania prasy niemieckiej — Demarche dyplomatyczne przestraszyło ich — Rozmowy Zaleskiego z Briandem

Berlin, 24. 3. (PAT.). Prasa niemiecka żywo komentuje **porozumienie gospodarcze austrjackoniemieckie.** Znamiennym jest komentarz **„Kölnische Ztg."**, podkreślający wyraźnie, **że rządy** niemiecki i austrjacki zastosowały **taktykę stawiania zagranicy przed faktem dokonanym.** To samo już zapewnia Niemcom zwycięstwo. W r. 1918 i 1919, kiedy mocarstwa ententy zmusiły Austrję do odwołania uchwał zgromadzenia narodowego w sprawie przyłączenia się do Rzeszy, wyrażono zapatrywanie, że **połączenie Austrji z Rzeszą stałoby się faktem nieodwołalnym,** o ileby dokonane zostało wśród zgiełku dni rewolucyjnych. — Obecnie panuje nie mniejsze zamieszanie, coprawda bardziej w dziedzinie gospodarczej, aniżeli politycznej. Przeciwnicy idei połączenia Austrji z Rzeszą bez względu na jego formę będą mogli dziś mniej, niż przed 12 laty **użyć przymusu dla unieważnienia fazy gospodarczej między Niemcami a Austrją.** Bez względu na to, jak daleko byłoby jeszcze do **połączenia Austrji z Rzeszą** — zaznacza dziennik — nie należy taić, że unja celna między Niemcami a Austrją przedstawia **etap na drodze do Anschlussu politycznego.** Zbliżenie między innemi dziedzinami życia państwowego i administracji obu państw dopełni reszty celem **utorowania drogi do Anschlussu.**

Wiedeń, 24. 3. (PAT). Wczorajsze **dzienniki wiedeńskie omawiają demarche Francji, Włoch i Czechosłowacji,** starając się udowodnić, że plan gospodarczy **niemiecko-austrjacki nie** pozostaje w sprzeczności z protokółem genewskim z r. 1922 i, że unja celna nie jest jeszcze **Anschlussem.**

Wicekanclerz Schober wyjechał dziś do **Drezna** celem wygłoszenia **wykładu o polityce austrjackiej.** Po swoim powrocie rozpocznie on znowu **rozmowy dyplomatyczne.** Jak donosi **„Neue Freie Presse"**, rozpoczną się oficjalne **rokowania** w sprawie ceł wewnętrznych **tak na** rzecz Austrji, jak i na rzecz pewnych **gałęzi przemysłu niemieckiego.** W tym celu wyznaczona zostanie osobna komisja, w skład której wejdzie także kilka osobistości politycznych. Jak donoszą dzienniki wieczorne, **giełda wiedeńska zareagowała na wiadomość o komplikacjach dyplomatycznych** z powodu planowanej **unji celnej spadkiem** walorów **i znaczną rezerwą w obrotach.**

Praga, 24. 3. (Pat). Czechosłowacko-austrjackie rokowania handlowe, które toczyły się w Wiedniu od kilku dni zostały **przerwane w związku z sytuacją, wytworzoną przez austrjacko - niemieckie porozumienie celne. Delegacja czechosłowacka wróciła do Pragi.**

O ile stan rzeczy nie ulegnie zmianie, czechosłowackie koła oficjalne oczekują wypowiedzenia przez Austrję umowy handlowej.

Paryż, 24. 3. (PAT.). Bawiący tu p. minister **Zaleski** przyjął dziś o godz. 4 po poł. **Avenola,** zastępcę sekretarza komitetu unji europejskiej, z którym konferował w sprawach **porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia.**

O godz. 6 po poł. p. minister Zaleski został przyjęty przez ministra **Brianda.** Rozmowy trwały przeszło godzinę i dotyczyły aktualnych zagadnień międzynarodowej polityki. Poruszano **sprawy, interesujące Francję i Polskę.** Należy przypuszczać, że wymiana zdań między obu ministrami odnosiła się również i do sytuacji, wytworzonej przez **ostatnie posunięcia w stosunkach niemiecko-austrjackich.**

Marszałek Piłsudski opuścił Maderę

na kontrtorpedowcu „Wicher"

(z) Warszawa, 24. 3. (Tel. wł.). Według otrzymanej wczoraj wieczorem depeszy z Funchalu MARSZAŁEK PIŁSUDSKI wczoraj o godz. 5 po poł. na polskim statku wojennym „Wicher" OPUŚCIŁ FUNCHAL w towarzystwie płk. Woyczyńskiego i kap. Lepeckiego.

Kierunek podróży Marszałka nie jest w depeszy wskazany.

Na molo portowem żegnali p. Marszałka przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz kompanja honorowa piechoty.

Pomorskie pługi dla Bułgarji

15 wagonów narzędzi rolniczych wczoraj wytransportowano z Grudziądza do Sofji

Fabryka maszyn rolniczych *„Unia"* w Grudziądzu wysłała w tych dniach *pierwszy transport pługów i narzędzi rolniczych do Bułgarji.* Transport ten w ilości *15 wagonów* jest zrealizowaniem *jedynie części wielkiego zamówienia,* jakie „Unia" otrzymała od *oficjalnych czynników Bułgarji.* Dalsze transporty odejdą w najbliższym czasie.

Nowe ulgi dla eksporterów polskich

wywożących towar przez Gdynię

(z) **Warszawa,** 24. 3. (PAT.). Dla umożliwienia szerszym kołom eksporterów **wywozu towarów za pośrednictwem chłodni i składów portowych w Gdyni** nastąpiło między Państwowym Bankiem Rolnym i chłodnią **porozumienie,** na skutek którego zostanie **podniesiona wysokość zaliczek,** udzielanych **pod zastaw towarów, deponowanych w składach portowych i chłodni.** Wysokość obecna kredytu zaliczkowego wynosi **72 proc. do 82,5 proc.** wartości towaru, jest zatem znacznie wyższa od stosowanej w roku ub.

Zarządzenie to stanowi udogodnienie dużej wagi dla eksporterów hodowlanych, gdy umożliwia lepsze wykorzystanie konjunktury na rynkach zagranicznych.

Rząd zastanawia się

nad sprawami budownictwa mieszkaniowego

Warszawa, 24. 3. (PAT.). W poniedziałek dn. 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem p prezesa Rady Ministrów **Sławka** posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Przedmiotem obrad był wniosek p. ministra robót **publ** w sprawie **popierania budownictwa mieszkaniowego,** w sprawie wytycznych polityki **elektryfikacja** kraju oraz w sprawie skoordynowania polityki turystycznej.

Węgiel odbarwiający z melasy

Doniosłe odkrycie polskiego cukrownika

Poznań, 24. 3. (PAT.). Na posiedzeniu **kół** fachowych cukrowników, które odbyło się **w** tych dniach w Poznaniu, dyrektor cukrowni gnieźnieńskiej inż. **Śliwiński** w referacie **o stosowaniu** węgla odbarwiającego w cukrownictwie, przedstawił otrzymany przez niego **węgiel odbarwiający o niezwykłej sile aktywnej** Węgiel ten został otrzymany z **melasy,** odpadkowego produktu w przemyśle cukrowym, **w** melasowej stacji doświadczalnej w Gnieźnie. Aktualność wynalazku polega na tem, że **melasa,** która w Polsce ma bardzo niewielkie zastosowanie i której cena obecnie poważnie spadła, **stać się może surowcem** dla bardzo **kosztownego dotychczas w Polsce nie wyrabianego preparatu.**

Nagroda naukowa m. stoł Warszawy

Warszawa, 24. 3. (Pat): Na **wczorajszem posiedzeniu** sądu konkursowego nagrody naukowej miasta stoł. Warszawy pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Wilczyńskiego przyznano tegoroczną nagrodę naukową w kwocie 15.000 zł prof. Oswaldowi **Balcerowi ze Lwowa.**

Idzie w górę...

Pożyczka stabilizacyjna skoczyła o 1 pkt. na giełdzie w Londynie.

Londyn, 24. 3. (Pat). **Polska pożyczka stabilizacyjna** podniosła się dziś na giełdzie londyńskiej o 1 punkt, **osiągając kurs 87.** Zwyżkę kursu komentują tu jako przychylną reakcję giełdy na **dokonaną przez Polskę ratyfikację umowy gospodarczej z Niemcami.**

Nad czarnym lądem Afryki

Warszawa, 24. 3. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach południowych wylądowali **w Elizabethville** lotnicy kpt. Skarżyński i por. Markiewicz. Elizabethville, stolica prowincji Katanga w Kongo belgijskiem, jest najbardziej na **południe** wysuniętym **punktem** trasy lotu naszych lotników. Od tego miejsca rozpoczyna się **lot powrotny na północ.**

Następnym etapem jest Brazzaville — stolica Afryki równikowej francuskiej, położona na prawym brzegu rzeki Kongo. Miejscowość Huambo, oznaczona poprzednio jako etap lotu, położona w kolonji portugalskiej Angoli, zostanie pominięta z powodu odmówienia przez rząd portugalski pozwolenia na przelot Angoli przez lotników polskich.

Nowy ustrój Gdyni

Rozporządzenie wykonawcze wydane zostanie w pierwszych dniach kwietnia

Podczas pobytu swego w Gdyni Komisarz Rządu, dyrektor departamentu Zabierzowski, na odbytych zebraniach dał cały szereg zleceń i wytycznych, dotyczących organizacji Urzędu Komisarza Rządu, który łączyć będzie funkcje — dotychczasowe starostwa, oraz samorządu.

Komisarjat Rządu w Gdyni dzielić się będzie na wydziały, z tem, że Starostwo Grodzkie wejdzie do Komisarjatu Rządu jako Wydział I, dla orzecznictwa w sprawach administracji rządowej.

Dla zorganizowania nowego urzędu i przekazania spraw, została powołana przez Komisarza Rządu — Komisja Przygotowawcza, pod przewodnictwem p. starosty grodzkiego, pułk. Pożerskiego.

P. Komisarz Rządu polecił przepracować zamknięcie rachunkowe dotychczasowego okresu, oraz podjąć prace przygotowawcze do nowego budżetu, dając wskazówki jaknajoszczędniejszego traktowania wydatków zwyczajnych. Prócz tego zalecił dalekoidące oszczędności w preliminarzu wydatków osobowych.

W celu przeprowadzenia programu inwestycyjnego, została powołana specjalna komisja, z udziałem czynnika społecznego, oraz komisja oszczędnościowa.

W konferencji z przewodniczącym Rady Miejskiej i przewodniczącymi komisyj radzieckich, został ustalony program najbliższych prac Rady Miejskiej.

Jak się następnie dowiadujemy, rozporządzenia wykonawcze, wprowadzające w życie nowy ustrój m. Gdyni zostaną wydane przez Min. Spraw Wewnętrznych w czasie od 1—5 kwietnia b. r. i tem samem od chwili tej wszelkie agendy zarówno Starostwa Grodzkiego, jak i korporacyj samorządowych przejmie Komisarjat Rządu. Poza wydziałem pierwszym, o którem wyżej była mowa, utworzone zostaną dalsze wydziały, jak to ogólny, finansowo-podatkowy, rachunkowo-budżetowy, techniczny i t. p., odpowiadające dotychczasowym wydziałom Magistratu, które otrzymają dalsze liczby kolejne, t. j.: Wydział II, Wydział III i t. d. Zaznaczyć przytem należy, że tok urzędowania dla załatwiania spraw użytku publicznego pozostanie zasadniczo bez zmian.

W końcu dowiadujemy się, że aż do chwili wyzdrowienia Komisarza Rządu, p. dyr. Zabierzowskiego, który, jak donosiliśmy, złamał nogę, pełnić obowiązki komisarza będzie p. starosta grodzki Pożerski, w dalszym ciągu zaś w okresie prac reorganizacyjnych, które potrwają prawdopodobnie do dn. 1 sierpnia, p. star. Pożerski tymczasowo pełnić będzie obowiązki zastępcy Komisarza Rządu.

W związku z bliskiemi wyborami do nowej Rady Miejskiej, które mają być rozpisane w początkach maja, p. starosta już obecnie powołał specjalny referat do sporządzenia list wyborczych, z chwilą zaś ukazania się rozporządzenia wykonawczego zgodnie z ordynacją miejską, Rada Miasta wyłoni ze swej strony komisję wyborczą.

Podkreślić należy, iż w społeczeństwie gdyńskiem realizacja nowego ustroju miasta, dającego gwarancję należytego skoncentrowania i skoordynowania pracy, przyjęta została z zadośćuczynieniem, wyraz czemu dali na konferencji z p. dyr. Zabierzowskim przedstawiciele Rady Miejskiej. Fakt zaś, że ta ostatnia nie została rozwiązana, lecz pełnić będzie swe prace aż do chwili wyborów nowej Rady — świadczy wymownie, jak dalece Rząd respektuje rolę czynnika obywatelskiego w Gdyni.

Historja Zalesia w rzeczywistości

To, co opozycyjny ludek przywódców partyjnych i sejmowych wyczynia, przechodzi wszelkie pojęcia. Zgrywają się poprostu w śmieszności opozycyjni wnioskodawcy sejmowi. Wyczyniają jakieś potworne figle, wpadli w jakiś obłęd pomstowania i spazmowania.

W artykule pt: Kłamstwo ma krótkie nogi" wyjaśniliśmy, ile nieprawdy mieściło się w doniesieniach, które obiegły całą prasę opozycyjną „o katowaniu" dzieci w szkole powszechnej w Zalesiu na Pomorzu. Tymczasem przywódcy opozycyjni zatarli ręce z uciechy z powodu Zalesia i zgłosili nagły wniosek, gdzie m. i. czytaliśmy takie z tupetem zredagowane zdanie: „Nauczyciel wychowawca bije"... „ta teraźniejszość, **pełna gwałtów jest jakimś szaleństwem wobec ducha narodu i jego przeszłości..**", „**w tem szaleństwie jest metoda, metoda godna barbarzyńcy, niecywilizowanego narodu**".

Nie koniec na tem; we wniosku widocznie dla ozdoby włączono jeszcze „**krwawiącą i hańbiącą sprawę Brześcia**" Wniosek ten podpisali przedstawiciele **5 klubów, Chrz. Dem., N. P. R., socjaliści, Stronnictwo chłopskie no i oczywiście Klub narodowy.** Słowem, towarzystwo przemiłe, chętne sobie i zgrane w działaniu...

Jednocześnie w prasie partyjnej uderzono w wielkie dzwony alarmu. Pewne „patrjotyczne" organy, pisząc o Zalesiu na Pomorzu w tytułach dodawały: „**Września w odrodzonej Polsce**", czyli skandal potworny w swej grozie. Pracowały opozycyjne pióra gorączkowo, nerwowo, wysilały się na najbardziej ponure wymysły. A wszystko dlatego, że jakiś sobie p. Hinz w „Gazecie Grudziądzkiej", w organie piastowym imć pana Kulerskiego senatora, redagowanym niesłychanie napastliwie przez osobliwego redaktora. Panasia — zamieścił list otwarty, że „nauczyciel katuje dzieci za to, że nie chciały wysłać pocztówki na Maderę".

Tymczasem, jak okazało się, cała historja z listem **była poprostu pospolitem oszczerstwem.** Autor listu Hinz chciał stać się głośnym na całą Polskę. Wychowanek mistrzów „piastowskich", dziś pono członek partji N. P. R. na terenie Zalesia **cieszy się opinją najgorszą.** Zawalidroga, pieniacz, postrzeleniec, okrutnik **na dobitkę w życiu rodzinnem,** — u wielu obywateli Zalesia miał określoną markę dla siebie: zwarjowanego. **Niejednokrotnie znęcał się nad własnemi dziećmi, katował je, katował i żonę, nawet w stanie odmiennym.** Mamy po temu materjały rzeczowe i gotowi jesteśmy udowodnić to w każdej chwili...

Otóż tedy taki typek, plątający się po podwórku partyjników piastowsko - enpeerowskich, wychowujących go w atmosferze zatrutej napisał list otwarty. Akurat umieściła go „Gazeta Grudziądzka". Nie wiadomo tylko, czy Hinz z własnej inicjatywy, czy pod dyktando czyjeś sfabrykował swój oszczerczy list. Faktem jest, o czem już pisaliśmy, że specjalna komisja z delegatem P. Ministra Oświaty na czele stwierdziła, **że żadnego katowania dzieci** w szkole w Zalesiu nie **było,** a nawet sam Hintz to potwierdził i potwierdził, że do nauczyciela szkoły p. Frąckowiaka ma uznanie za jego pracę. Słowem, mamy do czynienia z oszczerstwem pospolitem i to takiego kalibru, że autor Hintz chciał, aby było głośno o tem, **w całej Polsce i Sejmie.**

Słusznie p. minister Czerwiński podkreślił, że w tej całej aferze Hinzowskiej „**chodziło o Maderę i zbliżający się 19. marca**". I przy tej sposobności powiedział słowa, o których trzeba zawsze pamiętać.

„Wysokiej Izbie wiadomo, że jestem gorącym zwolennikiem *szerzenia czci osobistej czynów Marszałka Piłsudskiego w szkole.* Potrzebę tego kultu nie motywuję ani jakiemś religijnem uwielbieniem, ani nawet poczuciem sprawiedliwości historycznej, ale poprostu najbardziej racjonalistycznie pojętą *koniecznością oparcia naszego wychowania publicznego na zdrowych podstawach ideowych.* Mimo to jestem głęboko przekonany, że szerzenie tego kultu w młodem pokoleniu *metodami przymusu, czy mechanicznego nacisku, byłoby nietylko błędem politycznym, ale pedagogiczną niedorzecznością.* (Oklaski). *A gdy to mówię, chciałbym, żeby mnie słyszało całe nauczycielstwo polskie*".

A dalej minister Czerwiński stwierdził, opierając się na dochodzeniach specjalnej komisji w sprawie Zalesia, że prasa zrobiła z tego **piramidę nieprawdy.** — I tu odwołał się do sumień alarmistów w tych słowach:

„Zwracam się z prośbą do pp. wnioskodawców, by użyli swego wpływu, ażeby *prasa odwołała to wszystko, co przez szereg dni o tej sprawie pisała.* (Huczne oklaski). Jeśli panowie tego nie uczynią, *jeżeli trzeba będzie zrobić z prasą to, co się dziś robi z p. Hinzem, że się go oddaje pod sąd,* to musi się zrodzić podejrzenie, że w tym całym *krzyku nie chodzi o dobro szkolnictwa polskiego, lecz o cele znacznie mniej szczere i znacznie mniej szlachetne.*

Nie wystarczyło jednak stwierdzenie tego faktu przez ministra Czerwińskiego, prasie opozycyjnej, jak również to co powiedział o Zalesiu, ani apel do uczciwości i sprostowania fałszywych doniesień w prasie.

Musimy zwrócić uwagę na niesłychany wprost artykuł organu endeckiego „**Gazety Warszawskiej**" p. t. „**Bili czy nie bili — w odpowiedzi p. ministrowi Czerwińskiemu.** Artykuł ten kończy się takiem zdaniem:

„*Póki nie będzie wyroku sądu, mamy conajmniej takie same podstawy, aby wierzyć rodzicom, jak p. ministrowi Czerwińskiemu, który wierzy członkom dozoru szkolnego*".

Brawo „narodowcy". Wierzcie półgłówkom, postrzeleńcom, wierzcie Hinzowi, Piszcie o „Wrześni w odrodzonej Polsce", rzucajcie oszczerstwa dalej, aż skompromitujecie się doszczętnie nie tylko w oczach Hinza, który tak samo chciał, aby o nim **było głośno w całej Polsce,** jak wy tego chcecie razem do **spółki z centrolewem.** Dla was może półgłówek więcej znaczyć niż minister; bredzie oszczercze Hinza są dla was **powodem do niesłychanych napaści w stylu,** „metoda godna barbarzyńcy, a nie cywilizowanego narodu". Hinz niewątpliwie odpowie za swoje „czyny" przed sądem. Lecz razem z nim powinien odpokutować pewien odłam tych, którzy jego kłamstwo kryją swoją „prawdomównością".

Zalesie pomorskie ma wyrobiony i o Hinzu i o jego patronach i orędownikach sejmowych zdrowy sąd. Radzimy o tem przekonać się na miejscu. A z drugiej strony ostrzegamy przed atakami insynuacji i oszczerstw zwłaszcza dziś **na szkolnictwo.** Bo to, co szkolnictwu dolega, co je trapi i boli, na to znajdą się środki właściwe, **aby zmienić na dobre.** Napadanie natomiast na szkołę nie przystoi nikomu, a zwłaszcza od oszczerstw, rzucanych na szkołę polską w odrodzonej Polsce, **wara — politykom opozycyjnym!**

(s.)

Znamienne uchwały zjazdu delegatów niemieckich

W Łodzi **odbył** się **pierwszy** ogólny **zjazd** delegatów **niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego w Polsce,** liczącego **w swych szeregach kilkanaście tysięcy członków. Zjazd** odbył się w obecności tysiąca osób, w tem blisko 150 delegatów z całego terenu kraju; najsilniej reprezentowane **były** poza **Łodzią Śląsk,** Pomorze, **Kresy Wschodnie.** Obrady toczyły się w języku **niemieckim.** W jednym **z wygłoszonych referatów** jako zasadę postawiono przyjąć przyjazne współżycie gospodarcze i polityczne mniejszości niemieckiej ze społeczeństwem **polskiem i lojalną współpracę z rządem Rzplitej.** Jednocześnie **ostro** napiętnowano **prowokację pewnych grup niemieckich i stanowisko niemieckiej grupy parlamentarnej w Polsce.**

Zjazd zakończył się wysłaniem depesz do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka **Piłsudskiego,** premjera Sławka i do ministrów **Zaleskiego** i Składkowskiego.

W jednej z tych depesz zjazd stwierdza, że „**uszczuplenie granic Polski w duchu niemieckich rewizjonistów jest zbrodnią i niebezpieczeństwem dla mniejszości niemieckiej.**

Bolszewicy na latarni

Z pogranicza sowieckiego donoszą o **zamordowaniu** w miasteczku Kleszczewice po **stronie** sowieckiej, nad granicą polską dwóch **członków** miejscowego G. P. U.

Patrol milicji sowieckiej podczas **obchodu** miasteczka znalazł trupy naczelnika miejscowego G. P. U. Kurjanowa oraz członka G. P. U. Boganowicza, wiszące na dwóch **latarniach.** Według powszechnego przekonania Kurjanow i Boganowicz zostali zamordowani przez **organizację** terorystyczną, operującą na terenie Białorusi sowieckiej.

Orzech polski w łupinie niemieckiej

Znamienny głos publicysty angielskiego o Pomorzu i Prusach Wschodnich

Jeden z najświetniejszych angielskich publicystów politycznych Wickham Steed ogłosił dziś w „**Sunday Times**" **rewelacyjny artykuł na temat możliwości rozwiązania polsko-niemieckiego problemu t. zw. korytarza.** Steed pisze m. in.:

„Weszło w modę, a **moda** ta jest bezmyślnem twierdzeniem, że sytuacja między Polską a Niemcami jest niemożliwa, że korytarz winien być zniesiony i że nigdy nie zapanuje w Europie spokój, dopóki **granica Niemiec nie ulegnie rewizji.** Źródłem niepokoju jest nie tyle egzystencja **korytarza,** ile **nowoczesne Prusy Wschodnie.** Los Prus Wschodnich jest ciężki zupełnie niezależnie od korytarza. Przed wojną większość eksportów rosyjskich szła przez Prusy Wschodnie, dziś Litwa załadowuje swe eksporty w Kłajpedzie, Polska w Gdańsku i Gdyni, a **handel Prus Wschodnich jest w stagnacji.** W r. 1913 **ludność** Prus Wschodnich wynosiła całkowicie **ponad 2 miljony,** po wojnie **niemiecki prąd przesiedlania się z Prus Wschodnich w głąb Niemiec, który istniał oddawna przybrał rozmiary zastraszające.** Z roku na rok cyfra ta dochodzi do 80.000 osób, czyli 4proc. ogółu ludności. Dotąd **Prusy Wschodnie utraciły 1/3, o ile nie połowę swej przedwojennej ludności,** której **miejsce zajęli uchodźcy polscy gotowi pracować na tańszych warunkach,** aniżeli niemieccy chłopi i robotnicy. Stan urodzeń wśród Polaków wynosi **42 na 1000, wśród Prusaków 27 na 1000.** W tych warunkach **Prusy Wschodnie z czasem będą obleczone niemiecką łupiną, zawierającą polski orzech.**

Trzy fakty mogłyby obecny zły stan rzeczy usunąć: Pierwszym byłoby szczere uznanie przez Niemcy, że **podział Polski w końcu XVIII.** wieku **zatruł życie Europy** aż do wybuchu wojny wszechświatowej, **oraz że zadowolona** i **prosperująca Polska w znacznym stopniu stanowi interes Niemiec,** drugim **byłoby** uznanie przez Polskę, **że jej własne bezpieczeństwo i dobrobyt zależą od przyjaznych i pokojowych stosunków z Niemcami,** trzecim faktem winno być porozumienie, **które cała** Europa, **o** ile nie **Liga** Narodów, **poparłaby** zdecydowanie, na mocy którego **całe terytorjum graniczne włączając w to Pomorze polskie, Prusy Wschodnie oraz polski i niemiecki Górny Śląsk uległywy demilitaryzacji.**"

Głos tak wybitnego **publicysty angielskiego,** jakim jest Steed, jest bardzo znamienny. Jest on dowodem, że opinję zagraniczną przenika bardzo trzeźwy **pogląd, jeśli chodzi** o Prusy Wschodnie. **Pogląd ten potwierdza zupełnie nasze tradycje historyczne** i **obala w** czambuł **lamenty niemieckie tego rodzaju,** że nasze **Pomorze zagraża spokojowi Europy.** — Przeciwnie Steed **pośrednio twierdzi, że właśnie Prusy Wschodnie uważać należy za beczkę prochu.**

Jeśli chodzi natomiast **o projekty, jakie** w związku z tem snuje Steed **nie wyczerpują** one faktycznie całej **kwestji zwłaszcza w** dzisiejszych **warunkach, czy to biorąc pod uwagę** stosunki w Niemczech, **czy też instytucję** Ligi Narodów, taką, jaką **ona jest dziś obecnie...** bez egzekutywy. **Tem samem projekt demilitaryzacji** i Pomorza i G. Śląska i **Prus** Wschodnich jest do **pewnego stopnia utopją nawet** gdy rozwodzi się nad **nim tak wybitny** i **realizmowi** hołdujący **publicysta angielski.**

Po sesji budżetowej — akcja na rzecz rewizji Konstytucji

W obecnej sesji budżetowej większość sejmowa, a więc Klub BBWR. uchwalił kilka — zdawałoby się — niepopularnych ustaw, jak naprzykład: upoważnienie dla rządu do ewentualnej obniżki poborów urzędniczych o 15%, podatek wyrównawczy, nowelizację ustawy emerytalnej, ratyfikację traktatu z Niemcami, ustawę antyalkoholową. Klub B. B. — jak stwierdza to poseł Hołówko — wykazał w tych sprawach **poczucie odpowiedzialności i odwagę decyzji.** I społeczeństwo zaakceptowało te wszystkie ustawy, gdyż powszechna jest dziś świadomość, że dyktowane one były wyłącznie interesem państwa i wywołane koniecznością zwalczania kryzysu. Wszystkie grupy społeczne **złożyły tę czy inną daninę na rzecz państwa.** Ta odwaga decyzji rządu i klubu B. B. wytwarza w społeczeństwie przekonanie, iż obecny system rządowy ma poczucie **odpowiedzialności za losy państwa,** jasny plan działania i zdecydowaną wolę jego realizacji. Dlatego, mimo ciężkiego kryzysu, w kraju panuje spokój i wiara, że **kryzys ten będzie szczęśliwie przezwyciężony.** Trudno o bardziej istotne uznanie dla rządu.

Posłowie B. B. mają świadomość, że pracowali sumiennie, co zresztą znalazło swój wyraz w przemówieniu marszałka Świtalskiego przy zamknięciu sesji. Obecnie i opozycja przekonała się, iż wszelkie rachuby na rozłamy i **niesnaski wewnątrz klubu całkowicie zawiodły.** Każdy z nas reprezentuje poszczególne środowiska i ma te czy inne poglądy w całym szeregu spraw. Ale wszyscy umiemy te interesy podporządkować ogólnym potrzebom państwa. Dlatego pracowaliśmy w atmosferze **wzajemnego szacunku, tolerancji i koleżeńskiej lojalności.** Do wewnętrznego scementowania klubu przyczynił się znacznie rząd, pracując aktywnie z obecnym sejmem, **stawiając rzeczowo zagadnienia i nie ukrywając istotnego stanu rzeczy.**

Posłowie i senatorowie klubu B. B. muszą poinformować — kończy pos. Hołówko — możliwie wyczerpująco swoich **wyborców** o rezultatach ubiegłej sesji i zająć się dalszą rozbudową i pogłębieniem **organizacji B. B. w terenie.** Przedewszystkiem zaś muszą rozwinąć w społeczeństwie **dalszą akcję na rzecz rewizji Konstytucji,** co jest, jak wiadomo, najważniejszem zadaniem obecnego sejmu.

Baloniki opozycyjne

Jedno z pism opozycyjnych **doniosło, iż w** kołach dyplomatycznych **krąży pogłoska,** iż niebawem odwołany zostanie **ambasador Polski** przy Kwirynale p. **Przeździecki, a na jego miejsce** ma być powołany **wiceminister spraw zagranicznych p. Beck.**

Czynniki miarodajne **upoważniają nas do** stwierdzenia, że **żadna tego rodzaju pogłoska nie krąży, a wiadomość ta jest fałszywa,** bowiem zmiana **na stanowisku ambasadora** polskiego przy **rządzie włoskim nie** jest **ani** rozpatrywana, ani przewidywana.

To samo pismo doniosło o **mającym nastąpić niebawem powrocie do kraju Marsz.** Piłsudskiego i o **zmianie rządu.** Wiadomość ta jest równie fałszywa, jak owe wieści podane **wyżej.**

Szlakiem polskiej racji stanu nad morzem

O „Kaprach" „Archimedesie polskim" i bohaterze kaszubskim z pod Oliwy

„Wiatr od morza" objął całą Polskę. Świadectwem tego, że świadomość narodowa coraz silniej przenika społeczeństwo o znaczeniu naszego morza, że właśnie nad morzem trzeba gruntować państwowe oparcie i kłaść nowe zręby wysiłków — są wystawy poświęcone polskiemu morzu i polskiej marynarce. Taką wystawę zorganizował już Lwów, taką wystawę organizuje Warszawa. Niewątpliwie za przykładem tych miast pójdą inne. Nie trzeba dodawać, że i na Pomorzu **wystawy te są potrzebne, że trzeba i o nich pomyśleć tutaj i organizować od Torunia aż po Gdańsk.** Z wystaw tych należałoby stworzyć wystawę lotną na cały kraj.

Lwowska wystawa polskiego morza i polskiej marynarki — jak wynika z artykułu „Gazety Porannej" daje pogląd od pierwszych ich początków do obecnej doby. Na pierwszem miejscu umieszczono popiersia **Zygmunta Augusta, Zygmunta III i Władysława IV, Prymasa Karnkowskiego, kanclerza Zamojskiego, hetmana Chodkiewicza, Ossolińskiego** i innych tych wszystkich, którzy pierwsi w Polsce wierzyli i mówili, że **bez własnego morza i bez własnej floty będzie Polska tylko pokurczem wśród europejskich organizmów państwowych.**

STRAŻNICY MORZA ZA CZASÓW JAGIELLONÓW.

Ostatni z Jagiellonów, Zygmunt August był **twórcą polskich „kaprów" czyli strażników morza.** Zygmunt z uporem snuje daleko idące plany uniezależnienia morza Bałtyckiego od Holendrów, Duńczyków, Szwedów, a nawet od Gdańska. Król ten buduje królewską **marynarkę wojenną.** Flota ta bije **Szwedów pod Oliwą w roku 1627.** W bitwie tej odznacza się **junactwem jakiś Kaszub,** nieznanego nazwiska. Wskoczywszy na nieopanowany jeszcze **przez Polaków** pokład szwedzkiego okrętu, **wdrapuje** się z siekierą w ręku na główny **maszt, aby zedrzeć z niego nieprzyjacielską banderę.** Pnącego się w górę rani z dołu piką **szwedzki marynarz.** Rozwścieklony bólem Kaszub, zsuwa się na dół, rozbija toporem głowę nieprzyjaciela, drapie się ponownie na maszt **i ździera wreszcie banderę.**

OD PUCKA AŻ DO GDYNI.

Koniec tej floty, pod Oliwą zwycięskiej, **jest w parę lat później smutny i niechlubny.** Wysłana na pomoc cesarzowi przeciw Szwedom marnieje w Wismarze, a po zdobyciu tego miasta przez nich w roku 1632, staje się **ich łupem.**

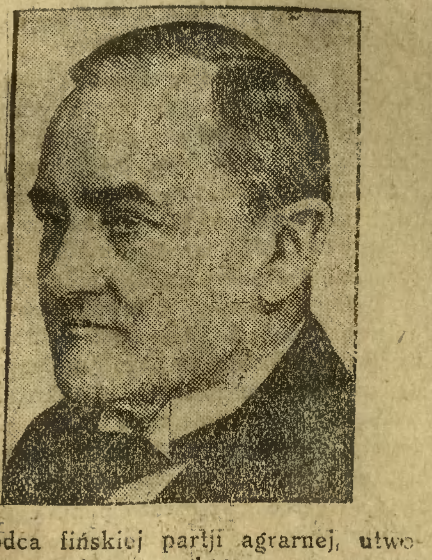
Wybrany w 1632 r. królem Władysław IV **przysięga** w „paktach konwentach", że **ufortyfikuje Puck i obmyśli flotę.** Sumiennie też **dotrzymuje** przyrzeczenia. Zaraz po objęciu **rządów** wysyła na morze trzech znakomitych **„indzinierów i architektów morskich":** Getkanta, lwowskiego „ceigmajstra", Plejtnera i Eljasza Arciszewskiego. Pierwszy zwany **„polskim Archimedesem",** zbudował swego czasu **Kudak.** Teraz wykonuje świetną **mapę Pucka i okolicy.** Przebrany za dziada, podpatruje w Prusiech szwedzkie fortyfikacje i robi ich pomiary. Dziełem jego jest atlas złożony **z 15 kart pergaminowych,** zrabowany w Warszawie przez **Szwedów w roku 1655,** a przechowywany **teraz w** Sztokholmie. Plejtner pomierzywszy **głębiny i łachy** w zatoce puckiej, przyszedł do przekonania, że Polska, aby się uniezależnić od Gdańska, musi **zbudować port wojenny między Oksywią a Gdynią,** więc akurat w tem miejscu, gdzie go się obecnie buduje.

TEN, KTO POSIADA BRZEGI.

Na flotę wojenną z własnej szkatuły wydał Władysław 692 **tysiące złotych.** Liczyła ona w tym czasie **13 okrętów.** Społeczeństwo szlacheckie na ten wysiłek królewski patrzyło obojętnie. Już w roku 1573 prymas Karnkowski wołał na sejmie: **„Kto lepiej może odwetować gwałtów, czy ten, co biegły w żeglarstwie ma flotę i potężny port na morzu, czy ten, kto nie posiada brzegów"?** Jan Zamojski zaś w pisaniu do króla Zygmunta III-go rzecze: „Jeżeli W. Król. Mości zdobycze ś. p. króla Zygmunta Augusta zachować pragniesz, jeśli chcesz, by Estonja przy Polsce została, **staraj się także i ze swej strony mieć flotę, byś nią strzegł Gdańska, Królewca i Rygi, bronił ją nawom nieprzyjacielskim przystępu ku brzegom naszym".**

Tak to w dawnych czasach polska racja stanu nad morzem kształtowała się krzepła i rozwijała się. Dziś w odrodzonem państwie musimy ją **rozwinąć gruntownie, aby nabrała zdrowych rumieńców życia** i aby strzegła zawsze czujnie i naród i państwo.

Nowy prem. finlandzki dr. Sunila



przywódca fińskiej partji agrarnej, utworzył nowy gabinet, w którym reprezentowane są wszystkie partje mieszczańskie.

Laureaci Nobla



Sinclair Lewis i Teodor Dreiser nie obdarzają się wzajemnie zbyt wielką sympatją. Nienawiść ich, która datuje już od kilku lat, znalazła ostatnio ujście na pewnym bankiecie w Nowym Jorku. Gdy Sinclair Lewis mało pochlebnie się wyraził o dziele literackim swego przeciwnika, Dreiser odpowiedział dwoma siarczystemi policzkami, które głośnem echem odbiły się nietylko w sali bankietowej, ale w całym świecie literackim.

Niemiecka „opozycja narodowa" potępiona przez władze kościelne

Przywódca Stahlhelmu wypowiada walkę kościołowi

W pierwszych dniach marca w „Kölnische Volkszeitung" ukazał się list pasterski arcybiskupa Kolonji, **kardynała Schultego** zawierający **ostrą krytykę ruchu i ideologji partji hitlerowców.**

Zwracając się do ludności katolickiej Nadrenji list podkreśla niebezpieczeństwo, zagrażające narodowi niemieckiemu ze strony **propagandy hitlerowców szerzącej błędne pojęcia o podstawowych zasadach wiary katolickiej i zwalczającej autorytet kościoła.**

Berliner Tageblatt z 21 bm. przynosi wiadomość o **dalszem zaostrzeniu konfliktu między kościołem katolickim a prawicą radykalną.** Na manifestacji Stahlhelmu w Kreuznach przywódca tej organizacji **Seldte wypowiedział jak najostrzejszą walkę kościołowi** (den allerschärfsten Kampf. **Dekanaty** Kreuznach i Bingen opublikowały natychmiast **odezwę,** w której zwracają uwagę katolików na wrogą działalność Stahlhelmu i wnoszą **protest przeciwko jego tendencjom.**

Ordynarjat biskupi w **Moguncji wydał odezwę** w tej sprawie i zabronił Stahlhelmowcom **brać udziału w nabożeństwach w mundurach tej organizacji.**

Biskupi prowincji **Padeborn** ogłosili list pasterski, głoszący, że „dopóki zasady partji hitlerowców pozostaną sprzeczne z nauką kościoła **należenie do niej jest niedozwolone.**

„Germania" donosi, iż ordynarjat biskupi w Berlinie w porozumieniu z biskupem berlińskim ks. dr. Schreiberem, ogłosił oświadczenie, według którego na różne zapytania w tym względzie stwierdza, iż w **odniesieniu do narodowych socjalistów stoi całkowicie na gruncie okólnika biskupów z Wrocławia, Kolonji, Paderbornu oraz biskupa bawarskiego.**

Na Maderze

Marszałek Piłsudski otrzymał 31 worków pocztowych z życzeniami imieninowemi przesłanemi Mu ze wszystkich stron świata. Oprócz tych 31 worków wiele innych miało być Marszałkowi dostarczone, lecz Marszałek zwrócił się do miejscowych władz pocztowych, by zostały one przesłane na pokład „Wichra", gdyż niema sekretarza, któryby się zajmował korespondencją.

„Dzień wiary ojców naszych"

W ubiegłą niedzielę Polacy z zakordonu z Zabrza i okolicy obchodzili „Dzień wiary ojców naszych". Po uroczystem nabożeństwie w kościele OO. Kamiljanów odbyła się akademja, na której wygłoszono deklamacje oraz odśpiewano szereg pieśni.

Świat zbroi się w powietrzu

Liczba samolotów niemieckich wzrasta bez przerwy. 2000 techników niemieckich pracuje w Bolszewji

Marszałek Joffre, pisząc w pierwszych dniach wojny światowej do ówczesnego prezydenta republiki francuskiej, wspominał o aeroplanach zaledwie **jako o „gołębiach wywiadowczych".** Lecz już 7 października 1914 osobiście miał możność przekonać się o nadzwyczajnej doniosłości owych rzekomych „gołębi" dla celów wojny. Przyczyniły się one mianowicie **do jego zwycięstwa nad Marną.** Nietylko Joffre ale i inni wielcy wodzowie francuscy niejednokrotnie dawali potem wyraz przekonaniu, że **bez lotnictwa zwycięstwo Francji byłoby zgoła niemożliwe.** Tego samego zdania byli również i ci, którzy wojnę przegrali. „Państwa centralne — mówili Niemcy — posiadały zbyt **małą siłę lotniczą, aby wojnę wygrać".** Siła ich wynosiła podczas wojny około **3.000 samolotów,** podczas gdy państwa Ententy posiadały **dwa razy więcej.**

Toteż obecnie Niemcy z całą zawziętością starają się naprawić swój błąd z czasów wielkiej wojny. **Z roku na rok wzrasta liczba aeroplanów niemieckich.**

Oficjalnie Niemcom nie wolno posiadać lotnictwa wojskowego. Traktat Wersalski zabrania im tego, **a tych 1.700 aeroplanów,** które posiadały w chwili zakończenia wojny, musiały się wyrzec. Natomiast wolno im posiadać lotnictwo handlowe i prywatne. I ten to właśnie przywilej daje im możność rozbudowy najsilniejszego i największego w Europie lotnictwa.

Od roku 1929 rząd niemiecki wydał na rozbudowę i rozwój linij komunikacyjnych około **100 miljonów marek.** Budżet aeronautyki Rzeszy na rok 1930/31 wynosił nie mniej, jak 45.977.550 marek. Obecnie suma ta ma być jeszcze podwyższona.

Sama służba meteorologiczna wynosi w Niemczech przeszło miljon marek rocznie. Każdy szczegół, tyczący ulepszenia lotnictwa, doskonalony jest w Niemczech z reguły zawsze za pieniądze rządowe. Ostatnio przystąpili Niemcy np. do budowy urządzeń dla nocnej komunikacji powietrznej, na co rząd przeznaczył **zgórą dwa miljony marek.**

Nie mniej uwagi i opieki poświęca rząd niemiecki szkołom lotniczym. Wychodzą z nich potężne liczebnie kadry wykwalifikowanych pilotów, zdolnych do służby lotniczej każdego typu. Szkoła t. zw. „lotnictwa szybowego" w Grunau wydała w roku 1930 dyplomy około **400-u lotnikom.** Taką samą ilość wydały szkoły w Rossiten i w Rhoen.

Wszystko to robi się pod **fikcyjnym pozorem rozbudowy lotnictwa handlowego i komunikacyjnego.** Od aeroplanu wożącego towary do aeroplanu wożącego bomby i karabiny maszynowe, jest tylko jeden krok. Dla dokonania tego rodzaju przemiany — wystarczy Niemcom okres nie dłuższy, niż tydzień.

Świat zbroi się w powietrzu, zmuszony jest do tego rozrostem powietrznych sił Niemiec i ich sprzymierzeńca, Rosji Sowieckiej. Fakt, **że około 2.000 niemieckich techników z dziedziny lotnictwa** obecnie pracuje w Rosji, również daje wiele do myślenia. Również i ten fakt, że najbliższy współpracownik dr. Eckenera Wilcke wyjechał również ostatnio do Rosji, jeszcze bardziej utwierdza w Europie powszechną pewność co do istotnego celu niemieckich zbrojeń lotniczych — na Zachodzie i Wschodzie.

O tem, że ów istotny cel nie ma nic wspólnego z dobrem i pokojem świata, — nie wątpi w Europie nikt.

Sowietom zabrakło już pieniędzy

Nowa pożyczka wewnętrzna na piatiletkę

Najważniejszą kwestją w gospodarstwie sowieckiem w obecnym czasie jest **kwestja finansowa.** Jak oświadczył jeden z dygnitarzy sowieckich na ostatniem posiedzeniu czynników przemysłowych, **zabrakło pieniędzy na przeprowadzenie planu piatiletki** i w banku państwowym **wybrano o jeden miljard rubli więcej.** Zważywszy, że suma pieniędzy będących w obiegu w Rosji sowieckiej **wynosiła** z początkiem piatiletki **mniej więcej 2 miljardy rubli,** to przełom na froncie finansowym, uwydatnia się jeszcze wyraźniej.

Czemu należy przypisać ten przełom? Odpowiedź bardzo prosta. Temu, że rząd sowiecki wymaga od swoich obywateli więcej **aniżeli są w stanie złożyć,** a wreszcie temu, że **rząd domaga się gromadzenia kapitałów,** koniecznych dla przeprowadzenia realizacji planu pięcioletniego. Jasno przedstawiają to oficjalne dane statystyki sowieckiej: przed wojną maximum nagromadzonego kapitału w Rosji, według komisji planowej **wynosiło 8,5 proc.** rocznego dochodu państwowego. Według planu pięcioletniego, nagromadzony kapitał w pierwszym roku miał wynosić 22,6 proc. dochodu tak, aby cyfra ta corocznie się zwiększała i aby w ostatnim roku wyniosła 33,6 proc. Dla porównania zaznaczyć należy, że według obliczeń znanego ekonomisty Kassela, ilość nagromadzonego kapitału w najbogatszych państwach zachodnio-europejskich **nie wynosi nawet 20 procent rocznego dochodu państwa.**

Niepowodzenia planu finansowego w drugim roku piatiletki, objawiły się przedewszystkiem w tem, **że nie zdołano wybudować nowych fabryk tak, jak to przewidywano w planie.** Wielkie fiasko w zrealizowaniu planu było przyczyną tego, że obecnie poświęca się szczególną uwagę kwestji finansowania **trzeciego roku piatiletki.** Rząd sowiecki musi przystąpić do **dalszych ograniczeń potrzeb obywateli,** aby ich kosztem mógł podwyższyć swój handel zagraniczny.

W dziedzinie pożyczek w Z. S. S. R. przeprowadzono całkowitą reformę. Zamiast wszelkich dawniejszych pożyczek zaprowadzono obecnie jedyną **pożyczkę, t. zw. „piatiletkę w czwartym roku".** W tej sprawie wszczęto w prasie nową kampanję, a w najbliższym czasie należy się spodziewać **rozpisania subskrypcji nowej pożyczki, pod nazwą „pożyczki trzeciego, decydującego roku piatiletki".** Pożyczka ta, jak poprzednie **będzie przymusową** i znacznie obciąży mieszkańców sowieckich miast.

Zw. Powstańców i Wojaków

na nowej drodze rozwoju

Ścisła współpraca z wojskiem — Nowy statut reguluje życie organizacyjne Związku

Jak już donosiliśmy ub. niedzieli odbył się w Grudziądzu w Leśniczówce nadzwyczajny walny zjazd delegatów Zw. Powstańców i Wojaków.

Zjazd zaszczycili swą obecnością p. gen. Pasławski, dowódca Okręgu Korpusu nr. VIII, przedstawiciel p. Wojewody p. nacz. Grzanka p. prezydent miasta Grudziądza Włodek, p. starosta Montwill, p. kierownik Okr. Urzędu WF. i PW. mjr. Sulik.

Zjazd otworzył prezes honorowy płk. Mielżyński witając serdecznie gości oraz zgromadzonych delegatów i prosząc zebranych o rzeczową i poważną pracę podczas obrad, — wskazując że prace te będą miały na celu reorganizację całego Związku, wzmocnienie go i wprowadzenie na tory twórcze. Przewodniczący zaznaczył że wobec długotrwałej choroby dotychczasowego prezesa p. Gogi w Zw. zapanowała bezczynność grożąca rozpadnięciem się Związku. Wobec tak poważnej sytuacji, która się wytworzyła w związku dotychczasowy prezes p. Goga również uważa prace nad reorganizacją Związku za konieczne i niecierpiące zwłoki. Płk. Mielżyński odczytuje list prezesa Gogi, który nie mógł przybyć na Zjazd z powodu choroby ale który wzywa ze branych do zgody i posłuchu władzom w zrozumieniu powagi chwili, powierzając prezesurę tymczasową druhowi Mielżyńskiemu.

P. gen. Pasławski wita w imieniu Korpusu Pomorskiego delegatów, podkreślając ich zasługi dla kraju i zaznacza, że życzeniem wojska jest najściślejsza współpraca ze Związkiem na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Dalej p. gen. Pasławski oświadcza, że inicjatywa zwołania tego, Zjazdu oraz nawiązania ściślejszego kontaktu z wojskiem wyszła od naczelnych władz Związku. Sam moment wystąpienia z taką inicjatywą uważa p. generał za bardzo szczęśliwy ze względu na sytuację zagraniczną i ciągłe pogróżki naszych sąsiadów, co wytwarza konieczność zjednoczenia się i harmonijnej zgody wszystkich organizacyj społecznych o charakterze PW. i WF. Jeśli to nastąpi możemy się nie obawiać żadnego wroga i zdołamy dać mu należytą odprawę. Właśnie dziś musimy mieć rozum i wolę dla wewnętrznej konsolidacji..

W tej sytuacji musimy zabrać się do prze robienia u nas naszych organizacyj PW. i zorganizowania setek tysięcy obrońców Ojczyzny. Te sprawy nie leżały odłogiem jeśli chodzi o wojsko, natomiast były one lekceważone w samych organizacjach PW. i dlatego nie wydały należytego rezultatu.

Sprawy te nie są ciężkie, ale wymagają przefasonowania organizacji PW. Musimy nasz wysiłek skoncentrować, a szeregi nasze uporządkować. W zakresie PW. muszą być organizacje o różnych zadaniach i o różnych programach (dla młodzieży i dla rezerwistów). — Jeżeli chodzi o Związek Powstańców i Wojaków to ma on duże przeznaczenie. Chodzi o to, żeby Związek stanął na właściwych nogach a powierzone jemu zadania wykonał w stu procentach. Nie wolno nam rozpraszać się.

Starsza rezerwa musi należeć do Zw. Powstańców i Wojaków, którą Związek szczerze zajmie się. Na tej rezerwie zadania Związku muszą się kończyć. Z drugiej strony ta starsza rezerwa wzmocni szeregi Związku a sama nabierze ducha i siły wśród doświadczonych i zasłużonych Powstańców i Wojaków. To jest pierwszy postulat wojska.

Młodzież przedpoborowa i najmłodsze rocz niki muszą należeć już do innej organizacji, a mianowicie do Zw. Strzeleckiego. Ta kategorja ludzi będzie wychowywaną i szkoloną już według innego programu. Za pożądane uważa pan gen. by i tu starsi powstańcy i wojacy wywierali na młodzież swój wpływ i otaczali ją opieką, tworząc koła „Przyjaciół Strzelca".

Związek Powstańców i Wojaków musi nabrać żywotności i sprężystości a to mu zapewnia należycie opracowany statut.

Następnie p. nacz. Grzanka wita w imieniu p. Wojewody Zjazd i wyraża nadzieję, że Zjazdowi uda się wejść na drogę jednolitej i twórczej pracy, czego Zjazdowi życzy, zaznaczając całą odpowiedzialność jaka ciąży w obecnej chwili na zebranych.

P. prezydent miasta Grudziądza Włodek wita zebranych imieniem miasta i wyraża nadzieję, że w Grudziądzu nastąpi zgoda i zostanie nawiązana ścisła współpraca między Związkiem a władzami wojskowemi i innemi organizacjami. Jako zapoczątkowanie tej zgody i współpracy będzie stworzenie w Grudziądzu wspólnego Domu dla wszystkich organizacyj PW. co zamierza zrealizować miasto Grudziądz. Na zjazd stawili się delegaci okręgów grudziądzkiego, toruńskiego, starogardzkiego, brodnickiego, bydgoskiego inowrocławskiego, kartuskiego, świeckiego. — Brak delegatów Chełmna i Szubina.

Po wyborze prezydjum zjazdu zabrał głos p. dyr. Strzyżowski, delegat Bydgoszczy, który podnosi kwestję czy Zjazd jest prawomocny do uchwalenia zmian w statucie. Mecenas Chudziński, delegat pow. brodnickiego wyjaśnia, że Zjazd jest całkowicie prawomocny do zmiany statutu, ponieważ zmiany te umieszczone są na porządku dziennym.

Referent p. Chełmicki przypomina, że na uprzednim zjeździe sami druhowie domagali się najściślejszej współpracy z wojskiem. W zrozumieniu tej współpracy został opracowany nowy statut, który jest przejrzysty, rzeczowy i pozwoli Związkowi wkroczyć na tory pracy twórczej. Najgłówniejsze zmiany dotyczą kategorji ludzi, którzy mają się jednoczyć w Związku, wyłonienie przedpoborowych, opieka nad organizacjami PW. jako obowiązek Związku, przeniesienie siedziby Związku z Grudziądza do Torunia, mianowanie komendantów wojskowych, zniesienia okręgów, — zmniejszenie ilości towarzystw natomiast zwiększenie ilości członków w towarzystwach.

Następnie Zjazd przystępuje do odczytywania statutu i dyskusji nad jego poszczególnemi paragrafami. Statut po przedyskutowaniu przyjęto jednogłośnie.

Z kolei również jednogłośnie uchwalono następujące wnioski:

1. Zważywszy, że

młodzież przedpoborowa zgrupowana w bratniej organizacji Związku Strzeleckiego pracuje wydatnie na polu przygotowania się do obrony kraju;

że młodzież Zw. Strzeleckiego kierowana przez oficerów PW. daje zupełną gwarancję należytego użycia tej organizacji na wypadek zagrożenia kraju

że młodzież, ażeby należycie spełnić obowiązek względem Ojczyzny, musi być kierowana, wychowywana i otoczona opieką przez starsze społeczeństwo;

że członkowie Związku Powstańców i Wojaków, jako ci, którzy walczyli za niepodległość Polski i którym drogiem jest zachowanie niepodległości Ojczyzny, a wobec tego do kierowania i wychowania młodzieży są w pierwszym rzędzie powołani,

II. Walny Zjazd Delegatów uchwala:

Powstańcy i Wojacy mają gremjalnie tworzyć koła przyjaciół Strzelca tam, — gdzie ich niema, i przystępować do kół już istniejących na terenie działalności Związku.

2. Ze względu na to, że Związek Powstańców i Wojaków dotychczas grupował w sobie tak rezerwistów jak i młodzież przedpoborową co uniemożliwiało i utrudniało władzom wojskowym normalne szkolenie, zważywszy że młodzież ta winna być zgrupowana w organizacji Zw. Strzeleckiego, którego oddziały tworzą się wyłącznie z młodzieży przed poborowej, dalej zważywszy, że Związek Powstańców i Wojaków zamierza obecnie zjednoczyć w sobie wysłużonych żołnierzy WP. starszej generacji i całe siły swe poświęcić temu zadaniu.

Walny Zjazd Delegatów uchwala:

całą młodzież przedpoborową należącą do Związku Powstańców i Wojaków przekazać bezzwłocznie Związkowi Strzeleckiemu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego nastąpiło przemówienia władz wojskowych i administracyjnych, które dziękowały delegatom za owocną i rzeczową pracę dla Związku oraz wznoszono okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Powstańców i Wojaków. Następnie zebrani zgotowali gorącą owację na cześć Pana Wojewody Pomorskiego, Pana Generała Pasławskiego, poczem przewodniczący zamknął Zjazd.

Echa obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego

W Lubawie

— *Imieniny Marszałka Piłsudskiego w Lubawie* były obchodzone bardzo uroczyście. — Komitet złożony z obywateli miasta opracował obszerny program obchodu. Garść warchołów dokładała wszelkich starań, aby gdzieś przeszkodzić aby osłabić wrażenie. Drwęcowata płaczka zmartwiła się bardzo że nie będzie komu brać udziału w capstrzyku, ale wiara strzelecka, chcąc pocieszyć biedną strapioną płaczkę, zwartemi oddziałami ze śpiewem przybyła do miasta. Trzystu pięćdziesięciu pięciu chłopa z karabinami, z orkiestrą na czele przy świetle pochodni dziarskim krokiem przemaszerowało przez miasto. Nawet stare bezzębne płaczki wdzięczyły się do maszerujących z brawurą oddziałów strzeleckich. Niektóre domy były ślicznie iluminowane, ale najładniej wyglądała poczta. Dnia 19 bm. o godz. 9 rano odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo. Dzieci szkoły powszechnej ładnie zaśpiewały kilka pieśni na chórze. Po nabożeństwie we wszystkich miejscowych szkołach odbyły się poranki ku czci Marszałka. Ile szczerego uczucia popłynęło z czystych niewinnych, kochających serduszek niechaj powiedzą ci, którzy jeszcze nie wiedzą, co to jest obłuda.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja na sali p. Kowalskiego. Mimo, że w tym roku wejście na salę było płatne wszystkie miejsca były zajęte; cała sala była przepełniona.

Wspólnem odśpiewaniem Boże coś Polskę zakończono tę podniosłą uroczystość.

W Kozimborze

— *Ku czci Marszałka.* W ub. czwartek urządziło Koło BBWR w szkole w Kozimborze obchód imienin Marszałka. Po powitaniu przybyłych przez prezesa p. Koźlikowskiego wygłosił p. Strzelecki referat okolicznościowy o życiu i czynach Marszałka oraz Jego miłości do dziatwy polskiej. Na dalszy program uroczystości złożyły się deklamacje i śpiewy. — Niezwykle serdecznie przyjęto występ małej Zosienki Domżalskiej, która zadeklamowała piękny wierszyk, a twarzyczkę małej recytatorki pokryła perlistemi łezkami. Dobrze spisały się również — Stefcia Zazarewska i Gertruda Dreszer. Mały skarbnik kółka przyrodniczego okazał również swą wspaniałomyślność i ofiarował 5 zł. na „Odpowiedź Trevirańusowi" oraz 5 zł. na wykup murzynka. W końcu akademji przemówił p. Juda poczem odśpiewano „Boże coś Polskę".

W Sępolnie

— W niedzielę palmową czeka nas, jakoby na zakończenie czasu wielkopostnego i nauk pasyjnych, duchowa uczta nielada. To, cośmy przeżywali duchowo, w czasie pasyjnym, przesuwać się będzie przed oczyma naszemi na obszernej scenie Domu Katolickiego. Tow. Śpiewu „Cecylja" wzmocnione siłami z tutejszego obywatelstwa, odegra melodramat w 6 odsłonach p. t. „Nazarejczyk". Już dzisiaj zwracamy uwagę na ten melodramat i jesteśmy przekonani, że Szanowne Obywatelstwo parafji i okolicy skorzysta jak najliczniej z takiej rzadkiej okazji.

W Działdowie

— Obchody imienin w powiecie wypadły tego roku nadzwyczaj okazale. W Kisinach w uroczystym capstrzyku wzięła bardzo liczny udział miejscowa ludność, a odegrana sztuka „Więzień z Magdeburga" przez kółko amatorskie żywo oklaskiwana była przez zebranych. Niemniej uroczyście wypadły uroczystości ku czci Marszałka w Iłowie.

W Kowalewie

— Echa obchodu imienin Marszałka. Poza uroczystym obchodem imienin Marszałka Piłsudskiego przez społeczeństwo starsze, odbyły się obchody w miejscowych szkołach. Na program poranku w szkole powszechnej złożyło się przemówienie p. kierownika o Marszałku Piłsudskim, występy chóru szkolnego pod batutą p. Ignatowskiego, deklamacje oraz obrazek sceniczny. W Rolniczej Szkole Męskiej referat o Marszałku wygłosił p. kier. Józef Gierszewski a deklamacje wypowiedzieli uczniowie — Woś, Sikora i Jasieniecki. W końcu akademji przemówił dyr. szkoły p. inż. Józef Liszka, nawołując młodzież do uczciwej pracy, gdyż tylko w ten sposób stworzą zastępy karnych i fachowych obywateli, zdolnych do odbudowy gospodarczej potęgi państwa.

Z życia Towarzystwa Hodowli Gołębi Pocztowych w Świeciu

Odbyte ostatnie walne zebranie Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych dokonało wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli:

Prezes — p. Rhone, I wiceprezes — p. Waldyn z Laskowic, II wiceprezes — p. Kralewski ze Świecia, sekretarz — p. Kufel ze Świecia, skarbnik — p. A. Domachowski, oraz pp. Müller z Konopatu, Werkowski i Zwiewka ze Świecia jako zastępcy skarbnika i sekretarza.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Pecha z **Laskowic, Supersana z Gruczna oraz p. Gzellę z Buczka.**

W wyczerpującem sprawozdaniu, starannie przygotowanem **p. Rhone** przedstawił zebranym dotychczasową działalność Towarzystwa, założonego 9. 12. 1929 r. przez p. starostę **Kowalskiego** i cieszącego się jego życzliwą opieką.

Towarzystwo szerzy zainteresowanie się hodowlą gołębi pocztowych czystej rasy i korzysta z pomocy władz wojskowych. W roku sprawozdawczym otrzymano do krzyżowania 24 p. gołębi z **D. O. K. 8.**

Odbyto szereg lotów ćwiczebnych z dobremi naogół wynikami i wzięto udział w wystawach propagandowych. zdobywając szereg nagród i odznaczeń.

Wybudowano kosztem 2.000 zł **stację zarodową w Gołuszycach** i powierzono jej kierownictwo doświadczonemu hodowcy p. Maćkowskiemu.

Mianowano w dowód uznania specjalnych zasług pp. starostę **Kowalskiego** i kpt. **Kosydarskiego — członkami honorowymi.**

Z pośród różnych spraw porządku dziennego załatwiono sprawę ściągania składek od chronicznie opieszałych członków i postanowiono wezwać ich po raz ostatni do uregulowania składek lub oświadczenia się w przeciągu 4 tygodni pod rygorem zlikwidowania gołębników.

W dyskusji naogół nikt głosu nie zabierał. Tętno nadawał p. Rhone. Poziom zebrania według oznak zewnętrznych sądząc — nieco za śpiący.

Chełmno

— *Osobiste:* Dowiadujemy się, że p. inż. Dziedziulowa z Chełmna została za wybitną pracę niepodległościową i społeczną odznaczona krzyżem niepodległości. Srebrny krzyż zasługi otrzymali z Chełmna p. Wilhelm Słaby za zasługi położone w dziedzinie życia organizacji społecznych i wychowawczych, oraz p. Piekarski Wład. jako wybitny organizator i działacz w życiu społecznem i w dziedzinie skarbowości.

— *Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Rodzinie policyjnej* odbył się bardzo uroczyście przy obecności pp. ref. Skąpskiego podkomisarza Graczyka i innych przedstawicieli Urzędów i społecz. Na obchód złożyło się przemówienie i deklamacje.

— *Wybory do Sejmiku w Grzegorzu.* Wybory do Sejmiku odbędą się w tutejszym obwodzie na zarządzenie p. starosty powiatowego dnia 12 kwietnia. Zainteresowanie wyborami jest wielkie.

— *Zakończenie Kursu podofic.* W ostatnich dniach w szkole podoficerskiej 66 pp. w Chełmnie odbyło się zakończenie kursu, który z wynikiem dodatnim ukończyło przeszło 120 kandydatów na podoficerów.

— *Z życia oświatowego w Grzegorzu.* — Jedyny drugiego stopnia kurs w powiecie zakończył w tych dniach swą pracę, którą naturalnie na przyszły rok myśli kontynuować. Na zakończenie obecny p. ref. Kochański z Chełmna przeprowadził egzamin z jęz. pol. rachunków, Polski współcz. i Hist. Polski, — przyczem stwierdził bardzo dobre wyniki pracy, z czego p. naucz. Jabłoński może być naprawdę dumny. Z miejscowej, ludności obecny był na zakończeniu p. sołtys Tymuła, rada gminna, szkolna. Kurs został zakończony ze względu na otwierające się roboty wiosenne Należy zaznaczyć, że ludność Grzegorza bardzo się interesuje kwestją oświaty pozaszkolnej, słuchacze byli bardzo pilni, wszyscy na 17 zapisanych wytrwali do końca. Węgla na kurs dostarczył p. starosta, światła Grzegorz. Uroczyste zakończenie obędzie się w czasie świąt wielkanocnych.

KRONIKA

Sroda 25 marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Gabrjela
Sroda Zw. NMP.

— **Dyżury aptek.** Do niedzieli 29 bm. włącznie: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50; Apteka pod Koroną, Dworcowa 71, tel. 301.

TEATR MIEJSKI.

We wtorek: „Syn Boży".
W środę: „Taniec Szczęścia".

Kina.

Corso: „Lawina".
Kristal: „Król Jazzu".
Marysieńka: „Szafir Lady Rochester".
Nowości: „Załoga śmierci".
Oko: „Człowiek, który kręci".
Apollo: „Igraszki pieniądza".

Z miasta

— **Z żałobnej karty.** W sobotę, dnia 21 marca b. r. w godzinach przedpołudniowych zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach długoletni pracownik Elektrowni Miejskiej — członek Koła B. B. W. R. Nr. 16 Ryszard Schreiber, osierociwszy żonę i czworo małoletnich dzieci.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 marca b. r. o godz. 4,30 z domu żałoby przy ul. Unji Lubelskiej 13 na cmentarz parafjalny Serca Jezusowego. — O liczny udział w pogrzebie tak pracowników, jak i członków Koła B. B. W. R. prosi Zarząd.

— **Zarząd Koła BBWR. Nr. 16 Pracowników Tramwaji i Elektrowni** z inicjatywy i staraniem wiceprezesa p. M. Poczekaja zebrał z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego sumę 150 zł. na rzecz bezrobotnych Bydgoszczy. Powyższą sumę złożono do rąk p. radcy Regamey do dyspozycji p. prezydenta. — Dalsza akcja jeszcze nie ukończona.

— **Zebranie Rady Grodzkiej BBWR.** W sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 16,30 odbędzie się zebranie Rady Grodzkiej B. B. W. R. w lokalu Sekretarjatu Bydgoskiej Rady Okręgowej przy ul. Mostowej 6, I p., na które zaprasza się wszystkich pp. Prezesów Kół miejskich i kolejowych B. B. W. R.

— **Rada Miejska** zbiera się w czwartek, dnia 26 marca o godz. 18-tej minut 30 w ratuszu celem załatwienia spraw zaległych, oraz kilku spraw bieżących. Poruszona będzie **gospodarka w rzeźni miejskiej**, majstrowie cechu rzeźnickiego, bowiem nie zgadzają się na podwyższenie opłat za ubój bydła rogatego. Na porządku obrad znajdują się także dwie sprawy finansowe doniosłej wagi. Ma być zaciągnięta pożyczka długoterminowa w wysokości 1.044.000 zł., celem przerachowania przedwojennych markowych obligacyj miasta Bydgoszczy.

— **Czysty zysk Komunalnej Kasy Oszczędności** za rok 1930 proponuje Magistrat przeznaczyć na akcję niesienia pomocy dla bezrobotnych.

— **Zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej w sali Resursy Kupieckiej, na którym wygłosi referat p. generał Orlicz-Dreszer.

— **Notujemy złotemi zgłoskami.** Pan inż. J. Dobrowolski z Elektrowni Miejskiej złożył z okazji swoich imienin na rzecz wdowy po byłym pracowniku Elektrowni, Michale Gwizdale sumę zł. 40.

— **Tow. śpiewu „Echo" w Bydgoszczy.** W niedzielę palmową o godz. 17,30 w kościele garnizonowym odbędzie się nabożeństwo passyjne, podczas którego „Echo" łącznie z chórem amatorek odśpiewa oratorjum passyjne T. Dubois „7 słów Chrystusa Pana". Sola odśpiewają pp. Cholewo-Czekierska, Dziedzicki i Brablec.

— **Ostrzeżenie.** 16 pułk ułanów przeprowadzać będzie w dniach 24 i 25 b. m. strzelanie bojowe na strzelnicy 15 dyw. piechoty w Jachcicach. — Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Chór nauczycielski.** Lekcja śpiewu dla chóru męskiego we wtorek, dnia 24 b. m. o godzinie 20-tej, dla chóru mieszanego w piątek, dnia 27 b. m. o godz. 19,30 w Szkole Wydz. Żeńskiej im. M. Konopnickiej.

— **Kurs wiązania dywanów smyrneńskich** odbywa się w Szkole Wydziałowej Żeńskiej przy ul. Konarskiego 1, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—20-tej. Informacje bliższe na miejscu, w czasie wyżej podanym.

Na białym czworoboku

— **Kino Nowości — „Załoga śmierci".** Do rzędu solidnych w każdym calu dźwiękowców należy i wyświetlany obecnie na ekranie kina Nowości obraz p. t. „Załoga śmierci". Sujet obrazu stanowią przejścia kilku objuczonych miljonami snobistycznych yankesów, którzy na własnym jachcie wśród pustki morskiej padli ofiarą niesumiennego kelnera, napoły fantasty i zbrodniarza obłąkańca i pirata. Leitmotywem obrazu jest z każdą sceną wzrastające napięcie makabryzmu, które reżyserowi udało się w stopniu doskonałym. Widz z zapartym oddechem śledzi przebieg akcji, niezdolny przewidzieć jej rozwiązania. Crescenda dynamiczne są po mistrzowsku aplikowane. Niemniej technika zdjęć jest pełnowartościową. Burza na morzu, poświst huraganu, bulkot wdzierających się do kajut spienionych fal dają siłną ułudę rzeczywistości. (g).

Kolejarze bydgoscy w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

Odsłonięcie tablicy i obeliska na dworcu kolejowym

Wierni najszczytniejszym hasłom patrjotycznym, pełni poświęcenia w pracy dla dobra Rzeczypospolitej, ci, którzy mrówczą swą pracą niepomni na niebezpieczeństwa swego zawodu, chłód, słotę i niedostatek, wytężyli wszystkie siły by godnie przyczynić się do od budowy Państwa Polskiego, zawsze gotowi do najdalej idących ofiar, skłonni w każdej chwili do złożenia życia na ołtarzu Ojczyzny, niezłomnie stojący przy sztandarze Pierwszego Budowniczego Polski Marszałka J. Piłsudskiego gotowi na każde wezwanie Wodza do przelania krwi w obronie granic kraju — to żołnierze pracy, w granatowych mundurach, kolejarze polscy, wszyscy bez wyjątku!

Prym pośród nich dzierżą ci, którym danem jest czuwać na zachodnich terenach Rzplitej, a więc przedewszystkiem kolejarze bydgoscy.

Pomni na zasługi Wodza Narodu, ku uczczeniu Jego wielkich czynów kolejarze nasi postanowili złożyć hołd w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego przez ufundowanie dobrowolnem opodatkowaniem na dworcu kolejowym w Bydgoszczy tablicy i obeliska.

Projekt wprowadzono w czyn i oto w ub. poniedziałek odbyła się na terenie dworca podniosła uroczystość.

Mimo dżdżystego poranku na dworcu zebrały się około godz. 10 tłumy obywatelstwa.

Wśród przedstawicieli władz i zaproszonych gości zauważyliśmy m. in. pp. starostę grodzkiego Beretę, gen. Thommee, gen. Bakharadze wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego prof. Pucyńskiego, ppłk. Polniaszka, inż. Schmita, wicepr. BBWR. dr. Drwęgę, prokuratora Sobieckiego kom. PP. nadkom. Łukaszewskiego, dyr. Linowskiego, inż. Lisieckiego, inż. Regamey, inż. Sonerta, inż. Stabrowskiego, zarząd Okr. Zw. Urz. kolej. z prezesem Sicińskim i inni.

Tarcz dworca przybrano bogato w girlandy zieleń i flagi narodowe.

Przy wejściu do tunelu w kablu dworcowym przed tablicą, której odsłonięcie miało być pierwszym punktem programu uroczystości ustawiono kompanję honorową PW. kolejowego ze sztandarem i orkiestrą. Przy tablicy stanęły poczty sztandarowe związków kolejowych. Wokoło przy balustradzie morze głów.

Uroczystość rozpoczęła się z chwilą pojawienia się przedstawicieli władz i urzędów przemówieniem referenta dyrekcji kolejowej gdańskiej p. dyr. Welza.

Po przemówieniu rozległ się okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, kompanja honorowa sprezentowała broń, obnażyły się głowy i przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło odsłonięcie śpiżowej tablicy z podobizną Marszałka i odpowiednim napisem.

Następnie udano się na teren warsztatów kolejowych, gdzie po przemówieniach p. dyr. Welza i p. kpt. Kulwiecia podobny przebieg miało miejsce odsłonięcie obeliska z takąż tablicą.

Uroczystości zakończyła akademja w sali ogniska PW kolejowego na program której złożyły się przemówienia p. inż. Schmita, reprezentanta naczelnych władz BBWR posła prof. Pużyńskiego na temat roli robotnika polskiego w historji odrodzenia Polski. Część koncertową wypełniły produkcje artystyczne p inżynierowej Wigurzyny (śpiew) przy akomp. p. inż. Regamey, deklamacje p. Sułkowskiej i występ chóru kolejowego pod batutą p. Ciszewskiego.

Uroczystościom towarzyszył podniosły nastrój przy niczem niezamąconej harmonji.

Kolejarze bydgoscy czynem swym zadokumentowali raz jeszcze jak drogim jest dla nich imię Marszałka Piłsudskiego.

Dwa tragiczne wypadki śmierci w Mogilnie

W niedzielę nad ranem zmarł nagle w Mogilnie na udar serca powiatowy budowniczy Rebelka, bawiąc na wizycie u swoich krewnych.

Kilka godzin później, w czasie nieobecności żony która była w kościele, powiesił się ogólnie poważany lekarz Dr. Montwiłł. Co denata skłoniło do samobójstwa, wykaże niewątpliwie śledztwo.

Oba wypadki wywarły w mieście przygnębiające wrażenie.

Ze zjazdu Rady Okręgu V. Sokoła

W ubiegłą niedzielę odbył się w Bydgoszczy **zjazd Rady Okręgu V Sokoła** w sali posiedzeń hotelu Lengning przy udziale około 70 delegatów. Zjazd poprzedziła msza św. w kościele farnym, poczem o godz. 10-tej rano rozpoczęto obrady. Posiedzenie zagaił prezes p. Maciejewski. Po wstępnych formalnościach przystąpiono do sprawozdań zarządu.

Rok 1930 był 10 z rzędu istnienia Przewodnictwa Okręgu V-go.

Współpraca członków Zarządu była zgodna i harmonijna, dokładano wszelkich starań, ażeby ideę sokolą wzmocnić i rozszerzyć. Uczęszczanie członków Przewodnictwa na posiedzenia były z małemi uniewinnionemi uchyleniami regularne. Dużo inicjatywy i pracy położyli drh. prezes Malczewski, I. wiceprezes prof. Albrycht, naczelnik Gołębiewski, red. Teskowa, dr. Kawczyński, lecz również wszyscy inni członkowie Przewodnictwa Okręgu starali się według sił i możności wywiązać się ze swych obowiązków.

Posiedzeń Przewodnictwa Okręgu V-go odbyło się w roku sprawozdawczym 11 zebrań, ścisłego Zarządu 3, oraz 1 zebranie z udziałem zarządów podległych gniazd z okazji lustracji okręgu przez Przewodnictwo Dzielnicy.

W roku sprawozdawczym przybyło okręgowi 1 gniazdo — Sokół żeński Jachcice. Okręg liczył w ub. roku 22 gniazda. Liczba członków wynosiła: kobiet 236, mężczyzn 825. Młodzieży żeńskiej 125, męskiej 334.

Do sekretarjatu okręgu wpłynęło w ub. roku kalendarzowym 298 korespondencji, wysłano zaś 322, nie licząc w tem druków jak komunikatów i okólników do podległych gniazd, masowe zaproszenia na Zlot i t. d.

W ub. roku Przewodnictwo Okręgu V-go wraz z podległemi gniazdami brało udział w świętach narodowych i uroczystych obchodach. Celem szerzenia propagandy i zjednania sympatji wśród miejscowego społeczeństwa dla „Sokoła" oraz celem krzewienia oświaty wśród członków okręg zorganizował cały szereg obchodów i akademij.

W zrozumieniu dodatnich skutków racjonalnego wychowania fizycznego członkowie uprawiają poza gimnastyką sokolą wszelki sport lekkoatletyczny. Lekkoatletyci okręgu należą do najlepszych Dzielnicy Pomorskiej. W miarę możności członkowie uprawiają przysposobienie wojskowe. Stosunek sokolstwa do innych organizacyj społecznych i Przysposobienia Wojskowego był zgodny i harmonijny.

Bilans okręgu wyraża się sumą 4.819,52 zł.

W dalszym ciągu obrad po sprawozdaniach, dyskusji i uzupełniających wyborach nastąpiło zatwierdzenie budżetu na rok 1931 i zatwierdzenie programu prac na rok bieżący. Po załatwieniu wniosków i wolnych głosach zjazd zamknięto.

Zarząd okręgowy uzupełniono przez ponowny wybór skarbnika p. Siwczaka i pp. prof. Mokrzyckiego, Jabłońskiego i Zielnika. Komisję rewizyjną tworzą pp. Wołodkiewicz, inż. Szczudłowski i Ciepłuch. Sąd honorowy składać się odtąd będzie z 11 osób.

Nowy prezes Sądu Okręgowego

Jak swego czasu donieśliśmy, dotychczasowy prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Staszewski podał się do dymisji, a to w związku z procesem prasowym „Gazety Bydgoskiej", w czasie którego zeznawać mieli jako świadkowie t. zw. więźniowie brzescy. Proces ten — jak wiadomo — nie doszedł do skutku, bowiem Sąd Najwyższy przez wzgląd na bezpieczeństwo publiczne przekazał przeprowadzenie procesu Sądowi Grodzkiemu w Toruniu. Jak nas obecnie informują, na miejsce p. Staszewskiego prezesem Sądu Okręg. ma zostać mianowany sędzia Michał Żukwa z miasta Łodzi.

Mogilno w dzień imienin Marszałka

Z inicjatywy zarządu miejscowego Związku Strzeleckiego stworzono Komitet uroczystościowy, w skład którego weszli przedstawiciele kilkunastu towarzystw społecznych miasta.

Komitet zorganizował uroczystości imieninowe w obfitym programie, w których udział wzięło całe obywatelstwo miasta. Na program uroczystości złożyły się, capstrzyk w przeddzień imienin, nabożeństwo o zdrowie Wodza Narodu oraz piękna akademja w dniu 19 bm. Program akademji wypełniły śpiewy chórów szkolnego i „Halki" referat insp. szkolnego p. J. Riemera pt.: „Piłsudski w poezji", deklamacje i jednoaktówka „Nad Wisłą" odegrane przez członków kompanji strzeleckiej. Całość akademji była udatna, a udział społeczeństwa bardzo liczny. Wolne datki na akademję przekroczyły sumę 120 zł., które to pieniądze przeznacza się na cele przysposobienia wojskowego braci strzeleckiej.

Przy tem podnieść należy, że prezes Oddziału Zw. Strzeleckiego p. Smektała zebrał z okazji imienin Marszałka przeszło 350 zł. — wśród mieszkańców miasta i okolicy, które to pieniądze na umundurowanie komp. strzeleck przeznaczone być mają. Ofiarodawcom „Bóg zapłać".

Niebezpieczni kasiarze w potrzasku

Przed kilku dniami zjechało do grodu naszego 3 międzynarodowych kasiarzy, by „obrobić" teren dziewiczy, jakim dla nich wydawała się Bydgoszcz. Zła i wścibska policja wywąchawszy nosem co się święci, roztoczyła zdwojoną czujność i w końcu w dniu wczorajszym zdołała 2 z rycerzy „raka" przyskrzynić i to w okolicznościach dość romantycznych, pełnych inwigilacji, gonitwy i t. d. Jeden z kasiarzy 46-letni Stanisław Kotowicz dostał się w ręce policji na dworcu kolejowym w chwili, gdy zamierzał przy pomocy pociągu zmienić teren działania, drugiego 30-letniego Stefana Skonecznego ujęto aż w Wągrówcu. Trzeci miał szczęście i zdołał wymknąć się z pułapki. Rozpisano za nim listy gończe i jest nadzieja, że wkrótce podzieli los swych towarzyszy. Przy ptaszynach znaleziono cały arsenał jak dłuty, łomy, świdry, latarki i t. d.

Z walnego zebrania BBWR.

W ub. tygodniu w sali Hotelu „Legning zebrali się członkowie KMB. aby poraz szósty wysłuchać sprawozdania ustępującego zarządu i aby wykreślić nowe linje wytyczne postępowania na rok 1931.

Po szczegółowem sprawozdaniu, które rzeczowo przedstawili wszyscy członkowie zarządu wywiązała się dyskusja poczem udzielono absolutorjum ustęp. zarządowi.

W skład nowego zarządu weszli pp. prezes Borowski Ksawery; wiceprezes — Gawrych; sekretarz Cywiński Wład.; skarbnik Makowski Bron. kpt. sport. Rzauny Konst.; zast. Buda Edward; gospodarz Drangelates.

Komisja sportowa pp.: hr. Alvensleben Albrecht; Beitsch Herbert; Brzeziński; Bume Helmut; Drangelates; Sikorski Paweł; Zymmermann Helmut.

Komisja balotująca pp.: Beitsch Herbert; Quiram Paweł; Pasutt; Świetlik Marjan.

Komisja rewizyjna pp.: Zymmerman Helmut, Patalas, Beitsch Herbert.

Sąd koleżeński pp.: hr. Alvensleben Albrecht; Beitsch Herbert; Stein; Drangelates.

Po przedyskutowaniu i przegłosowaniu całego szeregu wniosków prezes Borowski zamknął zebranie.

Miłe złego początki

Bank Ludowy w Mogilnie zatrudniał od paru lat dwóch panów jako pomocników bankowych. Od pewnego czasu panowie ci zaczęli uprawiać rozmaite „operacje" wekslowe na własną rękę, gdyż pensja (300 zł.) nie wystrczyła im na zabawy i hulanki. Sprawa wnet wyszła na jaw i w zeszłym tyg. zostali osadzeni w więzieniu gdzie oczekują zasłużonej kary.

Pierwszy mecz piłki nożnej w Bydgoszczy

I. B. kombinowana „Polonja" — I. drużyna „Kabel Polski" 9 : 3.

W ubiegłą niedzielę rozegrały powyższe drużyny mecz treningowy między sobą, który zakończył się fatalnym wynikiem dla „Kabla Polskiego", najwięcej bramek z „Polonji" strzelił p. Kimel, bo aż 5.

W drużynie „Kabla" brak zupełnego zgrania i treningu. „Polonja" wykazała dużą ambicję graczy i nadzieję, że w tym roku zajmie pierwsze miejsce wśród drużyn miejscowych w zawodach o mistrzostwo miasta.

GRUDZIĄDZ

Niedzielna akademja ku uczczeniu imienin Marsz. Piłsudskiego

Dnia 22 b. m. odbył się w Grudziądzu szereg uroczystych akademij ku uczczeniu dnia imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, a mianowicie:

O godz. 13-tej akademja w Teatrze Miejskim poprzedzona podniosłem przemówieniem prof. Jaworskiego, poczem nastąpił szereg pierwszorzędnych produkcyj muzyczno-wokalnych. Na program złożyły się produkcje solowe pani Haller-Buchowieckiej, znakomitej śpiewaczki, która wykonała szereg pieśni Kosobudzkiego i Paderewskiego. Znakomitą śpiewaczkę nagrodzono hucznemi oklaskami.

Prawdziwą ucztą znawców muzycznych była gra na skrzypcach solo prof. Bootha, który odegrał po mistrzowsku Chopina, Wieniawskiego i Zarzyckiego.

Podniosły nastrój na sali wywołały również przepiękne deklamacje p. Kłysiówney, pełne głębokiego uczucia głosem dźwięcznym, znakomicie opanowanym przez deklamatorkę.

Program uzupełnił szereg utworów muzycznych wykonanych przez orkiestrę 65 p. p.

Wszystkim wykonawcom tego przepięknego programu składa niniejszym Komitet serdeczne podziękowanie.

O godz. 16 odbyła się akademja ludowa w Domu Żołnierza Polskiego, poprzedzona przemówieniem kier. szk. pow. p. Stępienia. Na program złożyły się produkcje chóru uczniów Sem. Naucz. pod batutą prof. Dawidowicza, które wywołały zachwyt licznie zebranej publiczności, oraz szereg utworów muzycznych, wykonanych po mistrzowsku przez zespół orkiestry uczniów Seminarjum Nauczycielskiego i 64 p. p. pod batutą por. Szpuleckiego.

Z powodu utraty pracy popełniła samobójstwo

W ub. niedzielę o godz. 14-tej targnęła się na swoje życie 42-letnia Marta Fencke, zamieszkała przy ul. św. Wojciecha nr. 16.

Fenckówna już w sobotę usiłowała się utopić w Wiśle, lecz przeszkodziła jej w tem zamiarze jej matka, 70-letnia staruszka, która siłą odciągnęła ją od Wisły i przyprowadziła do domu. W niedzielę rano Fenckówna znowu chciała skoczyć do Wisły i znowu uratowali ją dwaj przechodzący nad brzegiem Wisły żołnierze. Po przyprowadzeniu Fenckównej do domu skorzystała z nieobecności matki, która wyszła do kościoła i wypiła znaczną ilość lizolu. Po powiadomieniu o tym fakcie policji, samobójczynię przewieziono do Szpitala Miejskiego, gdzie w kilka minut później zmarła.

Fenckówna pracowała przez przeszło 3 lata w fabryce „Pe-Pe-Ge", ostatnio zapadła na zdrowiu i skutkiem tego straciła pracę. Po dłuższym pobycie w szpitalu Miejskim powróciwszy do zdrowia, napróżno poszukiwała jakiejkolwiek pracy i w końcu popadłszy w rozstrój nerwowy, popełniła samobójstwo.

Zwłoki samobójczyni złożono w kostnicy Szpitala Miejskiego.

Kronika

— Od Redakcji. W n-rze 67 „Dnia Pomorskiego" z dnia 24 b. m. ukazało się przez pomyłkę bezimienne ogłoszenie Fed. Pracy Pracowników Umysłowych, zwołujące członków na nielegalne zebranie zwołane w sposób podstępny przez ludzi, pragnących wywołać ferment w organizacji. Wobec tego zaznaczamy, że ogłoszenie to dostało się na łamy naszego pisma drogą podstępu, co musimy publicznie stanowczo napiętnować.

— Trzy pożary. W ciągu soboty i niedzieli trzykrotnie wzywano straż pożarną. W sobotę około godziny 3-ciej zapaliły się sadze w domu przy ul. Forteczna 8a (dom p. Szulca), ogień jednak ugaszono przed przybyciem straży pożarnej.

W niedzielę o godzinie 9,30 rano z powodu wadliwego komina zapaliła się podłoga w mieszkaniu mistrza krawieckiego p. Stranza, przyczem spaliły się również ubrania wartości około 500 złotych.

O godz. 11,45 powstał ogień w domu p. Jabłońskiego przy ul. Kalinkowej 19, gdzie w mieszkaniu lokatora p. Włodeckiego zapaliły się różne szmaty. Ogień zapruszyły prawdopodobnie dzieci. Ogień ugaszono. Straty nieznaczne.

— Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej w Grudziądzu, zwołuje swych członków na zebranie zwyczajne, które odbędzie się dnia 29 marca b. r. o godz. 14-tej w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego 42 w Grudziądzu. Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu prezesów w Chełmnie oraz inne bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

P. Kuropatwa nie umie prowadzić samochodu

Pan Kuropatwa (zam. Małe Nieszewo, pow. Toruń) jest właścicielem ładnego „Forda" PM. 51.009, który zwykł jest własnoręcznie prowadzić.

W ub. sobotę, jadąc z nieprzepisową szybkością po szosie Chełmińskiej, najechał tuż obok „Strzelnicy" na 45-letnią Martę Wiśniewską, zam. w osadzie „Strzemięcin". Nieszczęśliwa kobieta dostała się pod koła samochodu, skutkiem czego odniosła ciężkie obrażenia na całem ciele. Wiśniewską odstawiono karetką pogotowia do Szpitala Miejskiego.

Informacje „Sł. Pomorskiego" w świetle prawdy

Na innym miejscu zamieszczamy relacje z dochodzeń w głośnej sprawie rzekomego pobicia dzieci niejakiego Hinza w Zalesiu, obecnie zaś otrzymaliśmy list od jednego z czytelników pisma naszego, który demaskuje oszczerczą kampanję pism opozycyjnych w związku z wysyłaniem życzeń dla Marszałka Piłsudskiego. List ten poniżej zamieszczamy w całości.

„Słowu Pomorskiemu" w odpowiedzi

Wiadomość, podana w n-rze 61 z dnia 15 b. m „Słowa Pomorskiego", że zmuszałem uczniów do nabywania i wysyłania kartek na Maderę, celem złożenia hołdu i życzeń Panu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin, grożąc stopniem niedostatecznym i pozbawieniem promocji temu, kto kartki nie wyśle na Maderę, jest bezczelnem kłamstwem, gwoli bałamucenia opinji publicznej.

Napaść tę piętnuję jako akt godny pogardy i niską, nieuczciwą formę walki politycznej już nie z nauczycielem, lecz ze szkołą polską na kresach zachodnich.

Wystąpię na drogę sądową o oszczerstwo i zniewagę.

(—) Janusz Karczewski,
prof. Państw. Gimn. Mat.-Przyr. w Grudziądzu



7168

Dnia 21 marca 1931 r. o godz. 14-tej zasnął w Bogu przeżywszy lat 21

ś. p.

Władysław Brudnicki

praktykant urzędu pocztowego Toruń 1 i członek Związku Pr. P. T. i Tel.

W zmarłym straciliśmy gorliwego członka i życzliwego kolegę.
Niech mu ziemia lekką będzie!
Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy dnia 24 bm. o godz. 14,30 z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 71 na cmentarz w Czyżkówku.

Związek Prac. P. T. i Tel. Koło miejscowe Toruń 1.

Dnia 20 marca 1931 r. o godz. 21 zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami Świętemi nasza najukochańsza matka, najdroższa siostra, babcia, ciocia i stryjenka ś. p.

Marja z Nawrotów Ignacowa Wiewiórowska

przeżywszy lat 67.

Nabożeństwo żałobne w środę, dn. 25 bm. o godz. 10 i pół w kościele parafjalnym w Gdyni, poczem złożenie zwłok na cmentarzu gdyńskim.

W imieniu stroskanej rodziny **Karol Wiewiórowski.**
Gdynia, dnia 21. III. 1931 r.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Pom. Urz. Wojew. Wydział Rolnictwa ogłasza ustny przetarg na przedzierżawienie niżej podanych majątków państwowych na czas od 1. VII. 1931 r. do 30. VI. 1937 r.

1	2	3	4	5	6	7	8
Nazwa majątku	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w ha.	Wadjum w złotych	Wymagany majątek	Cena wywoławcza w kwintalach żyta rocznie	Data przetargu
Cetniewo	Morski	Wielka wieś Hallerowo	ca 162 ha	3.000 zł.	70.000	164	10. IV. 31 r. godz. 10-ta rano
Poczernino	„	dtto	230 ha	4.500 zł.	90.000	322	dtto
Dana	„	Swarzewo	173 ha	3.000	70.000	269	11. IV. 31 r. godz. 10-ta rano

Kandydaci ubiegający się o dzierżawę winni się wykazać:
1) wybitną praktyką rolniczą,
2) polską przynależnością państwową,
3) referencjami organizacji rolniczych,
4) posiadanym własnym majątkiem,
5) złożeniem wadjum w Kasie Skarbowej.

Przetarg odbędzie się w gmachu Pom. Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, pokój nr. 44. Piśmienne oferty winny wpłynąć do U. W. do dnia 8. IV. 31. r.
Bliższych szczegółów udziela U. W. Wydział Rolnictwa pokój nr. 44.
Toruń, dnia 20 marca 1931 r.

Za Wojewodę:
(—) Ceceniowski
Naczelnik Wydziału Rolnictwa.

7150

Spis zapowiedzi Nr. 106.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Józef Pobłotzki robotnik zamieszkały w Gdyni Chylonji (dom Dzenisza) syn Józefa Pobłotzkiego robotnika zmarłego ostatnio zamieszkałego w Zwierzyńku powiat tczewski i jego żony Franciszki Pobłotzkiej z domu Sadowskiej zamieszkałej w Polesie Swarożynie powiat tczewski, 2. niezamężna Agnieszka Groosówna służąca zamieszkała w Gdańsku-Schidlitz ul. Kirchenweg nr. 2 córka Jana Groosa ogrodnika i jego żony Rozalji Groosowej z domu Hering zamieszkałych w Zwierzyńku powiat tczewski chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.

Gdynia, dnia 20 marca 1931 r.
Urzędnik stanu cywilnego
REINHARDT. 171

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 24 marca o 11,45 sprzedaję Podgórz Piaski 2 u Kamińskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: szafę, bieliźniarkę, łóżko, stół. 7161

Bartkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 25 marca o 11 sprzedaję w Podgórzu przy Puławskiego 5 przymusowym przetargiem za gotówkę: kasę nacjonalną, 30 pończoszek do lamp gazowych, około 1000 sztuk różnych przyborów do rowerów.

Bartkowiak, komornik sądowy. 7162

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: towary kolonjalne, biurka, leżanki, lustro, autodoróżkę, kanapę, krzesła, bufet, obraz i inne przedmioty. Dnia 25 marca o 9 w Stawkach u Sawickiego: maszynę do szycia, lustro, obrazy, szafę, konsolkę, firany; o 12 w Popiołach we firmie Gospodarz: kompl. urządzenie mleczarni; o 16 w Grabiu, zbiórka przed karczmą: maszyny rolnicze,, sanie, sprzęty domowe, wozy, bryczki, kilkadziesiąt ctr. żyta, siana, jęczmienia i inne przedmioty. 7163

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 marca o godz. 8,30 licytować będę w Rubinkowie u p. Krasińskiego za gotówkę najwięcej dającemu: 2 krowy, świnkę, maneż; o godz. 11 w Silnie u p. Malanowskiego: wialnię; o godz. 15 w Młyńcu u. p. Jordana: 2 wieprze, 3 krowy, 2 jałówki, maciorę; o godz. 15,30 u p. Puszkowskiej: maszynę do szycia, lustro wiszące; o 16,30 u p. Dominowskiej: konia, warchlaka, 17 kur, 2 kilimy. 7160

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 marca 1931 r. o godz. 13,30 w poł. sprzedawać będę u małż. Wojciecha i Heleny Zelaczków w Toporzysku pow. Toruń za gotówkę: 1 świniaka 2-centnarowego. (7170

Linde, komornik sądowy.

Edykt. W sprawie: Gminy Miasta Torunia zastąpionej przez Magistrat powódki zastąpionej przez adwokata Michałka w Toruniu przeciw Witoldowi Zawadzkiemu ostatnio zamieszkałemu w Warszawie, ul. Florjańska 8, m. 52, obecnie nieznanemu z miejsca pobytu pozwanemu wniesioną została przez powódkę do tutejszego Sądu skarga z wnioskiem na wyznaczenie terminu do ustnej rozprawy i wydanie następującego wyroku: 1) Pozwanego zasądza się na zapłacenie powódce kwoty 2.137,50 zł wraz z 10 proc. od kwoty: a) 112,50 zł od 1. 1. 1926 r. do 31. 3. 1926 r.; b) 225,— zł od 1. 4. 1926 r. do 30. 6. 1926 r.; c) 337,50 zł od 1. 7 1926 r. do 30. 9. 1926 r.; d) 450,— zł od 1. 10. 1926 r. do 31. 12. 1926 r.; e) 562,50 zł od 1. 1. 1927 r. do 31. 3. 1927 r.; f) 675,— zł od 1. 4. 1927 r. do 30. 6. 1927 r.; g) 787,50 zł od 1. 7. 1927 r. do 30. 9. 1927 r.; h) 900,— zł od 1. 10. 1927 r. do 31. 12. 1927 r.; i) 1012,50 zł od 1. 1. 1928 r. do 31. 3. 1928 r.; j) 1125,— zł od 1. 4. 1928 r. do 30. 6. 1928 r.; k) 1237,50 zł od 1. 7. 1928 r. do 30 9. 1928 r.; l) 1350,— zł od 1. 10. 1928 r. do 31. 12. 1928 r.; m) 1462,50 zł od 1. 1. 1929 r. do 31. 3. 1929 r.; n) 1575,— zł od 1. 4. 1929 r. do 20. 6. 1929 r.; o) 1677,50 zł od 1. 7. 1929 r. do 30. 9. 1929 r.; p) 1800 — zł od 1. 10. 1929 r. do 30. 12. 1929 r.; r) 1912,50 zł od 1. 1. 1930 r. do 30. 3. 1930 r.; s) 2025,— zł od 1. 4. 1930 r. do 30. 6. 1930 r.; t) 2137,50 zł od 1. 7. 1930 r. i to pod rygorem egzekucji w nieruchomość Borek karta 1 w stopniu zapisanym w księdze wieczystej Borek k. 1. oddział II liczba 3. 2. Pozwany winien płacić powódce w przyszłości każdego 1. I., 1. IV., 1. X. kwotę 112,50 zł począwszy od 1 października 1930 r. a w razie nieuiszczenia tej kwoty we wskazanym terminie także ustawowe odsetki od dnia płatności pod rygorem egzekucji w nieruchomość Borek k. 1. oddział II liczba 3. 3. Pozwany ponosi koszta sporu. 4. Wyrok jest tymczasowo wykonalny ewtl. za złożeniem zabezpieczenia. Na zasadzie tej skargi wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1931 r. godz. 10 przed poł. w Sądzie Okręgowym sala nr. 25. Wzywa się pozwanego na powyższy termin z tem, by do swego zastępstwa ustanowił pełnomocnika adwokata uprawnionego do występowania przed Sądami Ziem Zachodnich (7149

Toruń, dnia 17 marca 1931 r

I 3 0.543/30. **Wydział Cywilny Sądu Okręgowego.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

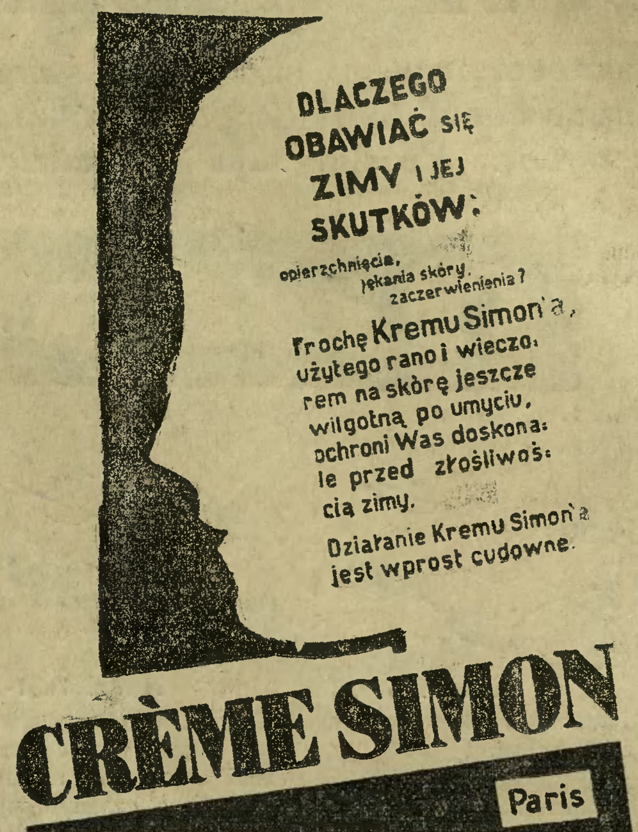
Dnia 25 marca 1931 godz. 11,30 sprzedawać będę w Przyrowie najwięcej dającemu za gotówkę: 2 krowy czarno-białe. 7157

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

Przetarg ofertowy

na regulację 5 km. rzeki Działdówki oraz pobudowanie przez Działdówkę mostu drewnianego w Zakrzewie. Kosztorysy ofertowe i bliższe informacje są do nabycia za opłatą 2,— zł. w Państw. Urzędzie Budownictwa Meljoracyjnego w Toruniu ul. Mickiewicza 101, dokąd należy skierować oferty do dnia 31 bm. godz. 15. Zarząd Spółki wodnej Działdówki zastrzega sobie dowolny wybór przedsiębiorcy. 7167

Zarząd Spółki Wodnej „Działdówka"
W. Łęck, poczta Płośnica.



Ogłoszenie przetargu.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza przetarg publiczny ofertowy na roboty remontu pomieszczeń dla 3/18 p. ułanów w bud. nr. ew. 1515 i 1533 — fort. Ks. Mestwina w Grudziądzu.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach należy składać do Kancelarji 8. Okr. Szef. Budownictwa w Toruniu, ul. Łazienna nr. 11 — do godz. 12-tej — dnia 30 marca 1931 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30.

Do oferty należy dołączyć wadjum wynoszące 3% od oferowanej sumy w postaci kwitu na opłacone w Kasie Skarbowej kwotę względnie w postaci książeczki oszczędnościowej lub papierów wartościowych.

Wszelkich informacyj udziela Ref. Budowl. 8. Okr. Szef. Budownictwa w godzinach od 12 do 13-tej. 7164

P. o. Szefa Budownictwa O. K. VIII.
(—) Inż. L. Jarosławski, kapitan.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa.
L. dz. 773/31 Bud.

Zagubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Toruń unieważniam. Konrad Kruszyński Toruń, Mickiewicza 102 7158

Ogłoszenie przetargu.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza przetarg publiczny ofertowy na budowę kasyna dla kolonji Oficerskich Domów Wypoczynkowych w Cetniewie nad morzem, według opisu technicznego, za sumę ryczałtową.

Oferty w przepisowo zalakowanych 2 kopertach należy składać do Kancelarji 8. Okręgowego Szefostwa Budownictwa w Toruniu, ul. Łazienna 11 do godz. 12-tej dnia 31 marca 1931 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30.

Do oferty dołączyć wadjum wynoszące 3% od oferowanej sumy w postaci kwitu na opłaconą w Kasie Skarbowej kwotę, względnie w postaci książeczki oszczędnościowej lub papierów wartościowych.

Wszelkie informacje udziela referat budowlany 8. Okręgowego Szefostwa Budownictwa w godzinach od 12 do 13-tej. 7165

P. o. Szefa Budownictwa O. K. VIII.
(—) Inż. L. Jarosławski, kapitan.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa.
L. dz. 2273/31 Bud.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 25 bm. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Ogrodowej 23: 2 pierścionki złote z brylantami, bufet, płaszcz damski i męski, ubranie, sukienkę; o godz. 12 w Michalu u p. Kulaszewskiego: umywalkę z lustrem. (7172

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 25 bm. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę, najwięcej dającemu w Starem Błonowie; o godz. 11 przed poł. u p. Mossaua: maneż i młockarnię; o godz. 12 w Szembruczku: 2 świnie po 2 centnary, 2 warchlaki, 3 cielęta, dubeltówkę, szafę; o godz. 12 w Szembruku: 2 warchlaki, 1 maszynę do szycia. Zbiórka licytantów przed sołectwem. O godz. 14 w Szynwaldzie: 2 świnie. Zbiórka przed sołectwem. (7171

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, iż uchwałą Korporacyj Miejskich z dnia 11 lutego i 16 marca 1931 roku uchwalono nowy Statut dot.: opłat targowych i jarmarcznych, który wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1931 r.

Statut powyższy wywieszony jest do dnia 1 kwietnia br. w skrzynce ogłoszeniowej w Ratuszu.

Grudziądz, dnia 21 marca 1931 r.

Magistrat.
(—) Lipowski.

Repertuar Teatru Toruńskiego

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20-tej
Premjera
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Risłan.

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach, według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Risłan.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Risłan.

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej
„Golgota"
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Risłan.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Pomorskiego"** na **II. Kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. i proszę należność **Zł. 10.17 — Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17 — Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Pomorskiego"** na **II. Kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Bydgoskiego"** na **II. Kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. i proszę należność **Zł. 10.17 — Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17 — 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Bydgoskiego"** na **II. Kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

Zjazd profesorów wszechnic

Trzeba wychowywać młodzież akademicką na obywateli o cnotach odpowiednio do dostojnej treści dyplomów

(z) Warszawa, 24. 3. (Tel. wł.). W niedzielę rozpoczął się w Warszawie 2-dniowy zjazd profesorów wszechnic w obecności min. Czerwińskiego, wicemin. ks. Żongołłowicza i Kazimierza Pierackiego.

Na przewodniczącego obrad obrano prof. dr. **Michałowicza**, rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Pierwszy zabrał głos profesor uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, senator Stanisław **Zakrzewski**, który w dłuższym referacie zasadniczym omówił cele zjazdu oraz podkreślił **konieczność zorganizowanego wysiłku wszystkich profesorów, stojących na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego.** Pracy tej powinno przyświecać **sharmonizowanie ideału państwowego.**

Po zakończeniu pierwszej części obrad, uczestnicy zjazdu udali się na Zamek, gdzie **byli przyjęci przez p. Prezydenta Rzplitej,** który okazał duże zainteresowanie zjazdem, podkreślając **swoją przynależność do świata akademickiego.**

Wczoraj w wyniku 2-dniowych obrad zjazdu uchwalono rezolucję, w myśl której profesorowie uczelni akademickich, stojący na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego, stwierdzają potrzebę czynnej współpracy, aby zrealizować ideały wychowawcze w duchu polskim państwowych i kulturalnych konieczności.

Szkoły akademickie powinny wychowywać młodzież w duchu wysiłku pracy, aby społeczeństwo i państwo otrzymało obywateli o cnotach publicznych, odpowiadających dostojnej treści dyplomu.

Od Bałtyku aż po Odrę

Młodzież polska po tamtej stronie kordonu twardo stoi przy narodowym sztandarze

Piła, 24. 3. (Pat). W Zakrzewie powiatu złotowskiego odbył się **zjazd Związku towarzystw młodzieży polskiej na pograniczu,** zrzeszającego młodzież pogranicza od Bałtyku, aż po Wschowę i Śląsk. Obrady odbyły się przy tłumnym udziale delegatów i bardzo licznych gości.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że związek liczy dziś kilkanaście stowarzyszeń z **1500 członków i rozwija się doskonale.** Na zjeździe wygłoszono szereg referatów.

W rezolucjach zjazd ostro potępił i napiętnował **metodę prześladowania przez Niemcy ludności polskiej** w powiatach bytomskim i lęborskim, wzywając do dalszej **wytrwałości w walce o obronę słusznych praw.** W dziedzinie szkolnictwa, Zjazd wyraził bezwzględne poparcie młodzieży polskich szkół powszechnych i dążenie do przyjęcia zasady, iż **każde dziecko polskie do polskiej szkoły.** Pozatem zjazd powziął szereg uchwał, a m. in. **wzywającą młodzież do uczęszczania do polskich szkół.** Na szczególną uwagę zasługuje uchwała, podkreślająca konieczność **fachowego kształcenia się młodzieży rolniczej,** żądająca od zarządów organizacyj na pograniczu przysposobienia rolniczego młodzieży i konkursów rolniczych młodzieży. Ponadto rezolucja wzywa do **popierania prasy polskiej w Niemczech.**

Niech spróbują...

Zachciewa im się rewizji granic

Berlin, 24. 3. (Pat). Poza **obchodem,** urządzanym na wschodnich pograniczach z **okazji 10-tej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku,** odbył się szereg manifestacyj również i w większych miastach prowincjo Kassel odbyło się zebranie członków **wspólnoty pracy,** którzy po przemówieniach przyjęli rezolucję, wzywającą rząd, aby prowadził dalej **akcję za rewizją obecnych granic.** W Nadrenji urządzono **manifestację w Duisburgu, Essen, Manheim, Krefield i Münster oraz Kolonji,** gdzie mówcy opowiedzieli się za ścisłym związkiem między zachodniemi i wschodniemi obszarami Rzeszy. W uroczystym obchodzie, urządzanym w **Hamburgu** wzięli udział poza miejscowemi władzami również **przedstawiciele Reichswehry i marynarki.**

Sowiety kupują w Polsce obrabiarek za miljon zł

Warszawa, 24. 3. (Pat). Jak się dowiadujemy, toczą się obecnie **rokowania zainteresowanych czynników sowieckich z jedną z najpoważniejszych polskich fabryk maszyn** w sprawie zawarcia umowy na **dostawę obrabiarek do drzewa i metalu.** Zamówienia sowieckie mają sięgać kwoty jednego miljona złotych.

A więc trzeba uregulować stosunki z Polską

Berlin, 24. 3. (Pat). W toku obrad sejmiku prowincjonalnego Śląska Opolskiego we Wrocławiu wygłosił dziś nadprezydent policji **Lüdeman** przemówienie, w którem m. in. podkreślił, że główną przyczyną **ciężkiego położenia prowincji wschodniej Rzeszy jest brak uregulowania stosunków handlowych z Polską.** Mówca wyraził nadzieję, że zawarcie **polsko-niemieckiego traktatu handlowego obali nie tylko mur celny,** lecz przyczyni się również do usunięcia nieufności między obu narodami.

Tragiczna śmierć kolejarza

W nocy na 21 bm. o godz. 0,32 wypadł z budki hamulcowej pociągu towarowego nr. 1678 podczas biegu pociągu na stacji kolejowej w Brusach (powiat chojnicki) konduktor pociągu Trzebiatowski Arkadeusz, lat 38, zam. w Chojnicach przy ul. Gimnazjalnej nr. 3 i poniósł śmierć na miejscu.

Jak ustalono, śmierć nastąpiła wskutek zmiażdżenia czaszki i połamania kończyn górnych i dolnych.

Zwłoki złożono na stacji w Brusach do dyspozycji władz sądowych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . 1.— zł — w tekście . . . . 0.60 zł
Drobne: za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ „ 4 „ . . . . 50 „
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe „ . . . . 10 „
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska" „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski".
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3,09 zł